

Kary dla pacjentów? Krzysztof Kołodziejski, dyrektor szpitala w Łęczycy, komentuje kontrowersyjny pomysł na zmniejszenie kolejek do specjalistów.

str. 3

Nowy
Tygodnik
Regionalny

Reporter

CENA 2 zł W TYM 8% VAT

PONIEDZIAŁEK, 3 LUTEGO • NUMER 368/20



Koszmarne wypadek pod Łęczycą. 22-latek zginął na miejscu

str. 2



D-ca JRG Jarosław Jaczyński:
„Ewakuacja lokatorów przebiegła sprawnie”

Uciekali przed ogniem przez okna i balkony!



Edward Olczak:
„Z mieszkania wyszedłem przez okno po drabinie”

Lokatorzy bloku przy ul. Sucharskiego z pewnością na długo zapamiętają pełną dramatycznych wydarzeń noc, gdy w związku z pożarem musieli uciekać ze swoich mieszkań przez okna i balkony. Najprawdopodobniej ogień zaproszył mężczyzna, który nocował w piwnicy. Więcej na str. 7

Afera o statut ZS im. J. Grodzkiej w Łęczycy. Szkoła dyskryminuje mniejszości seksualne?



str. 5

Tragiczny wypadek pod Łęczycą

Gm. Łęczycza W miejscowości Zawada doszło do tragicznego wypadku drogowego. W wyniku uderzenia w drzewo śmierć na miejscu poniósł 22-letni kierowca.

Policjanci pod nadzorem prokuratury wyjaśniają okoliczności tragicznego wypadku z 25 stycznia. Z dotychczasowych ustaleń funkcjonariuszy wynika, że 22-letni kierowca samochodu honda na

prostym odcinku drogi, z niewiadomych przyczyn stracił panowanie nad pojazdem, zjechał z jezdni i uderzył w drzewo. Niestety w wyniku odniesionych obrażeń poniósł śmierć na miejscu. Samochód osobowy, którym podróżował młody mężczyzna po uderzeniu w drzewo rozpadł się na kawałki. Kierującemu samochodem mężczyźnie pomocy medycznej udzielała załoga karetki pogotowia, która przybyła na miejsce zdarzenia równocześnie z zastępami straży pożarnej. Niestety, lekarz stwierdził zgon mężczyzny. (zz)



Fot. KP PSP Łęczycza

PLANOWANA BUDOWA DRÓG

Szansa na odciążenie centrum miasta

Łęczycza Samorząd miejski rozpoczął postępowanie przetargowe na opracowanie dokumentacji projektowej na budowę ulicy Kolejowej łączącej ulicę Górniczą z ulicą Belwederską. Inwestycja będzie realizowana przy udziale środków z Samorządowego Funduszu Budowy Dróg. Trwają także rozmowy dotyczące tzw. „wyprowadzenia” drogi wojewódzkiej 703 z terenu miasta i przeprowadzeniu jej w kierunku północnym, poprzez teren za szpitalem i garażami przy ul. Zachodniej do planowanego ronda na drodze krajowej 91 od strony Topoli Królewskiej.

Nowe inwestycje drogowe mają pomóc w odciążeniu zatłoczonego centrum miasta i zmniejszeniu liczby ciężkich pojazdów jeżdżących m.in. ulicą Kaliską.

Odcinek drogi biegnący wzdłuż torów kolejowych umownie, wyłącznie do celów projektowych, został nazwany ulicą Kolejową. Obecny stan nawierzchni tego odcinka drogi jest w fatalnym stanie, co znacznie ogranicza możliwość skorzystania z alternatywnego przejazdu do drogi krajowej 91. Istnieje uzasadniona potrzeba remontu.

Jak informują władze miasta, obecnie trwa postępowanie przetargowe na opracowanie dokumentacji

projektowej oraz wykonanie robót budowlanych na budowę drogi wraz z odwodnieniem. Całkowita wartość przedsięwzięcia zamyka się kwotą 5 128 600 zł, przy dofinansowaniu z Samorządowego Funduszu Budowy Dróg w wysokości 1 862 696,75 zł. Realizacja inwestycji ma rozpocząć się jeszcze w tym roku a planowany termin jej zakończenia to listopad 2021 roku.

W nieco bardziej odległej perspektywie jest kwestia „wyprowadzenia” DW 703. W tej sprawie rozmawiają władze miasta i gminy Łęczycza.

„W związku z trwającymi pracami nad studium zagospodarowania przestrzennego w naszym mieście oraz rozpoczynającą się procedurą jego opracowania w gminie Łęczycza, burmistrz Łęczycy i wójt gminy Łęczycza podjęli decyzję o ujęciu zadania dotyczącego budowy drogi w przedmiotowych dokumentach. Z uwagi na wstępną fazę uzgodnień w tym zakresie, nie jesteśmy w stanie przekazać szczegółowych informacji dotyczących przebiegu inwestycji. Ponadto, konieczne są konsultacje z Zarządem Dróg Wojewódzkich i decyzje tego organu w kwestii planowanej drogi. Z pewnością, zadanie jest realne do zrealizowania” - informuje magistrat.

(mku)

Łęczycza Miasto ogłosiło postępowanie przetargowe na budowę toru rowerowego typu „pumptrack”. W rejonie zalewów miejskich powstanie tor złożony z przeszkód (muld/



POWSTANIE NOWOCZESNY TOR ROWEROWY

nasypów) i zakrętów specjalnie wyprofilowanych tworzących zamkniętą pętlę, ułożonych w sekwencje, które umożliwiają

rozpędzanie się i utrzymywanie prędkości bez konieczności pedałowania. Prawdopodobnie już w wakacje nowoczesny tor będzie dostępny dla miłośników aktywnego wypoczynku.

Powierzchnia pasm jezdnych (ok. 430 m²) o jednorodnej teksturze i gładkości umożliwi użytkownikom w każdym wieku komfortową jazdę na rowerze, rolkach, deskorolce i hulajnodze. Wokół obiektu powstanie plac wypoczynku wyposażony w 4 ławki, 2 kosze parkowe oraz stojak rowerowy umożliwiający zaparkowanie min. 10 rowerów.

Doszli do porozumienia

Łęczycza Sprawa dzikiego wysypiska śmieci, które powstało kilka tygodni temu przy nowym bloku TBŚ-u od początku wzbudzała emocje. Mieszkańcy byli zniesmaczeni widokiem rosnącej góry śmieci i nie mogli zrozumieć, dlaczego wypełnione odpadami komunalnymi worki rzucane są tam, gdzie nie ma śmietnika.

Szereg wątpliwości budziła też kwestia, kto powinien postrząsać śmieciowisko. Na miejskim terenie sprząta Zieleni Miejska, jednak wysypisko powstało na terenie prywatnym. Wydawałoby się, że posprzątać powinien właściciel terenu, ale i to nie było oczywiste. W zapisach umowy użyczenia zawartej w 2015 roku pomiędzy miastem a właścicielem firmy, miasto zob-

owiązało się do utrzymania porządku i dbania o czystość w ww. terenie w zamian za nieodpłatne udostępnienie go jako parking dla mieszkańców. Właściciel terenu rozumiał więc, że śmieci powinny posprzątać miasto, tu jednak znów pojawił się problem. Ostatecznie odbyło się spotkanie w tej sprawie.

31 stycznia br. na spotkaniu burmistrza Łęczycy z przedstawicielem spółki zostały podjęte decyzje, które rozwiążą istniejący problem dzikiego wysypiska śmieci. Ustalono również, korzystne dla dwóch stron, warunki dalszej współpracy w zakresie przedmiotowego terenu - informuje Wioletta Stefaniak z magistratu.

Nie dostaliśmy informacji o szczegółach ustaleń. Nie wiadomo więc, kto



Magistrat informuje, że problem dzikiego wysypiska zostanie rozwiązany

śmieci posprząta - miasto czy właściciel terenu, ale najważniejsze, że worki zostaną zabrane. Koszt wywozu nieczystości oraz rozebrania murowanych pozostałości po osłonie śmietnikowej wyniesie około 2 tys. złotych.

(zz)

W związku z trudną sytuacją finansową placówek oświatowych prowadzonych przez powiat łęczycki, starosta Janusz Mielczarek zwrócił się do prezesa Rady Ministrów o zwiększenie części oświatowej subwencji. Potrzeby są duże, a pieniędzy, jak zawsze w oświacie - za mało.

Starosta łęczycki wysłał list do premiera Mateusza Morawieckiego o zwiększenie części oświatowej subwencji ogólnej, w związku ze wzrastającymi obawami o kondycję finansową powiatu łęczyckiego, który dokłada sporo pieniędzy z własnego budżetu do utrzymania

Starosta pisze do premiera

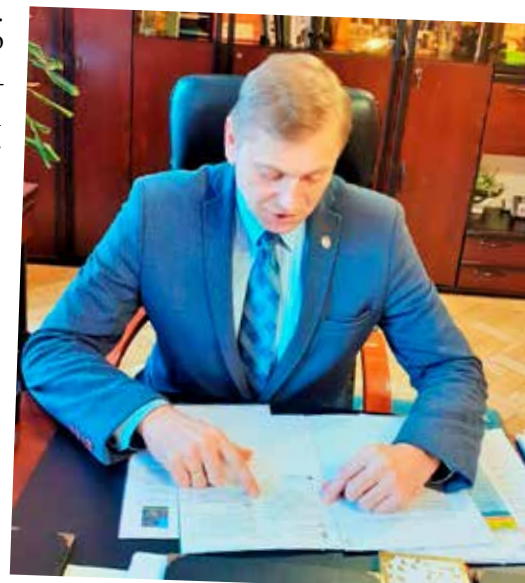
placówek oświatowych. Zdaniem starosty, problemy finansowe powstały w związku z niedoszacowaniem środków finansowych na zadania oświatowe.

- W roku 2019 część oświatowa subwencji ogólnej wynosiła 22,47 mln zł, a powiat do oświaty dołożył ok. 6, 28 mln zł, nie licząc zadań niesubwencionowanych. Chodzi na przykład o inwestycje w zakresie bazy oświatowej i zabezpieczenie wkładu w realizowane projekty przy udziale środków z UE. Na

2020 rok zabezpieczono na zadania oświatowe kwotę 34,38 mln zł z czego udział części oświatowej w subwencji ogólnej zamyka się kwotą 26,44 mln zł, różnicę w wysokości 7,9 mln zł powiat został zmuszony do pokrycia z dochodów własnych - wyjaśnia starosta J. Mielczarek. Wynikająca z subwencji ogólnej kwota na wydatki oświatowe nie wystarcza nawet na pokrycie kosztów wynagrodzeń. Podjęte próby racjonalizowania wydatków niewiele poprawiają sytuację w zwią-

ku z ciągłym wzrostem wynagrodzeń nauczycieli, podwójnym rocznikiem w szkołach ponadpodstawowych, wyłączeniem dodatku stażowego dla pracowników administracji i obsługi. Wysokość nakładów zmusza do ograniczenia sieci szkół i placówek oświatowych, dlatego apeluję do premiera o zwiększenie subwencji.

(mku)



Kary za nieodwołaną wizytę?

Łęczyca Rząd próbuje znaleźć rozwiązanie problemu, który jest poważny w całej Polsce. Chodzi o niestawianie się chorych na umówione wizyty do lekarzy specjalistów. Wśród analizowanych form dyscyplinowania pacjentów są kary finansowe.

Choć pomysł jest dopiero we wstępnej fazie, informacja o możliwym nakładaniu kar na pacjentów, którzy nie przyszli na umówioną wizytę już budzi kontrowersje. Jakże byłyby to odpłatności? Jakże zasady? Kto zajmowałby się weryfikacją powodów niestawienia się na wizytę? Czy karany byłby pacjent, który do specjalisty

nie przyszedł, np. dlatego, że się rozchorował albo miał wypadek?

Dyrektor szpitala w Łęczycy również sceptycznie podchodzi do ewentualnego wprowadzenia kar finansowych.

- Niestawianie się na umówione wizyty do specjalistów jest faktycznie sporym problem. Zarówno dla pacjentów, którzy także z tego powodu dłużej czekają na swoją wizytę, jak również dla lekarzy. W naszym szpitalu w ubiegłym roku zrealizowaliśmy łącznie ponad 144 tys. wizyt, prawie 10 tys. zostało anulowanych. Nie jest to jeszcze zagrażająca ilość niezrealizowanych wizyt, ale stanowi problem. Bywają dni, że na 30 zapisanych pacjentów, 10 nie przychodzi - mówi **Krzysztof Kołodziej**, dyrektor ZOZ w Łęczycy.

- Moim zdaniem nakładanie kar finansowych na pacjentów, którzy nie przychodzą na wizytę nie jest dobrym pomysłem. Byłoby to bardzo trudne technicznie, nie wiem, jak miałoby to wyglądać. Są różne powody niestawiania się na wizytę, również losowe. Poza tym, karanie pacjentów to chyba nie byłaby dobra metoda na skrócenie kolejek do specjalistów, na pewno są skuteczniejsze rozwiązania i ja również na nie czekam.

Mieszkańcy Łęczycy, których pytaliśmy o zdanie są podzieleni. Jedni uważają, że jedynie widmo kar finansowych zdyscyplinuje pacjentów do stawiania się na umówione wizyty. Uważają, że skoro ktoś jest zapisany do lekarza, to obojętnie, a jeśli wie, że przyjdzie nie może, to powinien odpowiednio wcześniej wizytę odwołać, żeby nie blokować kolejki. Inni uważają, że to zła metoda, bo sytuacje w życiu są różne i niekiedy niestawienie się u specjalisty spowodowane jest zdarzeniem losowym.

- Mieszkam poza Łęczycą i nie mam samochodu. Co w sytuacji, jeśli w drodze do szpitala zepsuje się autobus lub będzie miał wypadek? Nie dość, że nie zdążę na wizytę, to jeszcze musiałabym zapłacić za to karę? To krzywdzące rozwiązanie - uważa mieszkanka gm. Grabów.

- Mam nadzieję, że ten pomysł nie przejdzie.

(zz)



Włamanie do sklepu

Łęczyca W ubiegłym tygodniu doszło do kradzieży w jednym ze sklepów Społem „Mazur” w Łęczycy. Pod osłoną nocy złodziej wtargnął do sklepu.

- Włamanie do jednego z naszych sklepów miało miejsce w nocy z 27 na 28 stycznia. To pierwszy taki przypadek po naprawdę bardzo długim czasie. Na razie nie mogę mówić o szczegółach, policja prowadzi w tej sprawie postępowanie. Mam nadzieję, że sprawca lub sprawcy zostaną złapani - mówi **Wiesław Chwieduk**, prezes Społem „Mazur” w Łęczycy.

Szefowa spółdzielni nie chciała zdradzić, co padło łupem złodzieja. Sklep do końca tygodnia był zamknięty.

(zz)



Łęczyca, al. Jana Pawła II 7

SALON NISKICH CEN!



Największy wybór mebli w regionie!



MEBLE SIADACZKA
Łęczyca ul. Aleje Jana Pawła II 7 (24) 721 63 84
Łowicz ul. Blich 32 c (46) 837 95 16
Gostynin ul. Kutnowska 14 (24) 235 27 27
Krośnice ul. Targowa 8 (24) 25 23 507
Kutno ul. Józefów 7 (24) 355 76 40

Skierniewice ul. Graniczna 28, (46) 831 03 20
 Czynne: pn.-pt.: 10 - 18, sob.: 9 - 14

www.meblesiadaczka.pl
 Czynne pn.-pt.: 9 - 17, sob.: 9 - 14
DUŻY, BEZPŁATNY PARKING!

www.meblesiadaczka.pl

raty

Santander
CONSUMER BANK

[SALONY MEBLOWE SIADACZKA] występujący w roli pośrednika kredytowego sporządza i zawiera umowy o kredyt konsumencki na zakup towarów i usług w imieniu i na rzecz Santander Consumer BANK S.A., wydaje Formularz Informacyjny, przyjmuje oświadczenia o odstąpieniu od umowy kredytu konsumenckiego oraz udziela wyjaśnień dotyczących treści wymienionych dokumentów.

KOLEJNY SPÓR O DYKTAFON

Łęczyca Katarzyna Jeleńska, była radna Rady Nadzorczej „Łęczycanki” podczas ubiegłotygodniowego spotkania w spółdzielni wywołała kolejną burzę. Znowu poszło o nagrywanie posiedzenia, na co nie zgodzili się członkowie rady. Przewodniczący nieoczekiwanie zakończył spotkanie.

Obrady w części miały być poświęcone właśnie sprawie Katarzyny Jeleńskiej, która próbuje wrócić do organu „Łęczycanki” po wcześniejszym złożeniu rezygnacji. Środowe spotkanie Rady miało dać odpowiedzi na wiele pytań. Miało dać, ale nie dało.

- Postanowiłam nagrać tę część posiedzenia, która dotyczyła mojej osoby. Niestety, w tej sprawie, wolę mieć na wszystko dowód. Po ostatnich, negatywnych oświadczeniach, uznałam to za konieczne - mówi K. Jeleńska. - Wcześniejsze zastraszanie mnie po tym jak nagrałam fragment listopadowych obrad i próby wymuszenia mojej rezygnacji zakończyły się napisaniem, a raczej podyktowaniem mi przez panią mecenas rezygnacji z członkostwa

w Radzie Nadzorczej. Uważam, że oświadczenie o zrzeczeniu się mandatu członka Rady Nadzorczej pisane pod presją nie ma mocy prawnej.

Na środowe posiedzenie oprócz członków rady i zarządu spółdzielni przyszli także członkowie spółdzielni, którzy chcieli dowiedzieć się co dalej w sprawie byłej radnej, którą popierają. Niestety, już na samym wstępie doszło do nieporozumienia ze względu na oświadczenie Katarzyny Jeleńskiej, że będzie nagrywać przebieg posiedzenia na dyktafon. Przewodniczący, Marek Majewski, jak również pozostali członkowie Rady Nadzorczej absolutnie nie wyrazili na to zgody.

- Nie kwestionujemy faktu nagrywania, ale musimy wprowadzić te procedury w sposób formalny, czyli opracować regulamin prowadzenia i rejestracji obrad, przedłożyć ten projekt na Walne Zgromadzenie Członków i dopiero może on być wprowadzony. Nie ma zgody na takie metody - mówił podniesionym głosem przewodniczący RN „Łęczycanki”.

W przeciwieństwie do członków

Rady Nadzorczej, mieszkańcy obecni na posiedzeniu wyrażali zgodę na nagrywanie nie widząc w tym nic złego. Ostatecznie, z powodu znacznej różnicy zdań w sprawie rejestrowania posiedzenia na dyktafon, przewodniczący przerwał obrady. Spotkanie, które pewne sprawy miało wyjaśnić, tylko spotęgowało konflikt.

Przypomnijmy, że Katarzyna Jeleńska 13 listopada ubiegłego roku złożyła rezygnację z pracy w organie spółdzielni. Jak mówi, do tej decyzji została zmuszona, przez zastraszanie i wywarcie na nią presji. Wówczas również chodziło o nagrywanie obrad, ale w tamtym przypadku, radna nie poinformowała zebranych o fakcie włączenia nagrywania w telefonie.

- Jednym z punktów posiedzenia było przyznanie zarządowi nagrody uznaniowej. Ze względu na to, iż niektóre wypowiedzi zarządu i członków RN, w mojej ocenie, miały się z prawdą, postanowiłam włączyć dyktafon i nagrać odpowiedzi na moje pytania - przypomina K. Jeleńska. - Czy członkowie spółdzielni

nie mają prawa wiedzieć, za co i w jakiej wysokości otrzymuje zarząd nagrody, tym bardziej, że to z naszych pieniędzy? Po ujawnieniu i odsłuchaniu przez Zarząd i Radę nagrania trwającego 2-3 minuty, stwierdzono że nie było tam żadnych wrażliwych informacji związanych z ROĐO. Dodaje, że w żadnych dokumentach spółdzielni nie ma informacji o zakazie nagrywania, posiedzenia są jawne i każdy członek spółdzielni ma prawo nagrywać obrady.

Radna pod wpływem emocji napisała rezygnację z członkostwa w RN „Łęczycanki”. Po rozmowach z mieszkańcami i gdy emocje opadły, postanowiła wycofać oświadczenie o rezygnacji. Rada Nadzorcza przyjęła oświadczenie do wiadomości i ma przedłożyć je dopiero na najbliższe Walne Zgromadzenie Członków Spółdzielni. K. Jeleńska kwestionuje taki sposób rozstrzygnięcia, tym bardziej, że w bardzo szybkim czasie została wykreślona z KRS jako członek RN.

(mku)



Katarzyna Jeleńska miała nadzieję, że podczas posiedzenia RN będzie poruszona sprawa jej powrotu do organu

Gmina Witonia jako pierwsza

Rada gminy Witonia zabezpieczyła w swoim budżecie 15 tys. złotych z przeznaczeniem na wsparcie zakupu nowej karetki dla łęczyckiego szpitala. Decyzja władz samorządowych jest odpowiedzią na wspólny apel zarządu powiatu łęczyckiego oraz dyrektora ZOZ w Łęczycy.

Z prośbą o wsparcie zakupu karetki wódcarz powiatu łęczyckiego zwrócił się w ubiegłym roku do wszystkich gmin powiatu. Gmina Witonia jako pierwsza zabezpieczyła niezbędną kwotę. Wysokość przeznaczonej sumy uzależniona jest od liczby mieszkańców danej gminy.

(mku)

Likwidacji placówki w Stemplewie nie będzie, będą oszczędności

Gm. Świnice Warckie

Zarząd powiatu łęczyckiego przyjął program naprawczy opracowany przez dyrekcję Zespołu Placówek Edukacyjno - Wychowawczych i Rehabilitacyjnych w Stemplewie. Oszczędności mają uchronić placówkę przed likwidacją.

- Przyjeliśmy dokument zaprezentowany przez dyrektora Andrzeja Zielonkę i wyraziliśmy zgodę na jego wdrożenie - oświadcza starosta łęczycki Janusz Mielczarek. - Główne założenie programu to zmniejszenie deficytu, czyli różnicy między subwencją, a faktycznie ponoszonymi kosztami do wysokości 500 tysięcy złotych na koniec 2020 roku, co w założeniu ma przynieść ok. 1mln 900 tys. zł oszczędności. W założeniach programu przedłożonych przez dyrektora wymienia się redukcję etatów, pozyskanie 24 wychowanków do internatu, powołanie schroniska młodzieżowego jako placówki przeznaczonej głównie dla turystów, uruchomienie płatnych kursów kwalifikacyjnych, zmianę źródła ogrzewania ośrodka, uruchomienie turnusów rehabilitacyjnych, kolonii letnich i zimowych - wylicza J. Mielczarek. - Powodzenie placówki zależy od realizacji programu opracowanego przez dyrektora A. Zielonkę. Zarząd powiatu łęczyckiego będzie wspierał działanie placówki, ale również je monitorował.

W ocenie dyrektora ośrodka, który opracował dokument, ma on charakter bardziej oszczędnościowy niż naprawczy.



W Stemplewie odbyła się debata publiczna dotycząca przyszłości placówki

- Już teraz zwolniliśmy dwa etaty obsługowe w ramach oszczędności, od 1 września zostaną zredukowane 3 etaty pedagogiczne w związku z deklaracją przejścia nauczycieli na emeryturę, „zaoszczędzimy” ok. 0,5 mln zł na nauczycielach stażystach, z którymi umowy kończą się 31 sierpnia 2020 roku - mówi A. Zielonka. - Nie są to łatwe decyzje, ale tylko w taki sposób możemy uratować naszą placówkę.

27 stycznia w ośrodku w Stemplewie odbyło się spotkanie dotyczące

aktualnej sytuacji placówki. Dyrektor Andrzej Zielonka odczytał listy od wielu instytucji, wystąpiło także sporo osób, które wypowiadały swoje pozytywne zdanie na temat dobrego funkcjonowania placówki, nie zabrakło wypowiedzi oficjalnie zaproszonych gości, w tym parlamentarzystów i Łódzkiego Kuratora Oświaty, osoby duchownej oraz rodziców. Wszyscy jednym głosem podkreślali ważną rolę ZPEW w Stemplewie.

(mku)

Nabożeństwo ekumeniczne

Gm. Grabów

W Parafii pw. Św. Mateusza Apostoła i Ewangelisty w Nowej Sobótce spotkali się chrześcijanie różnych wyznań na corocznym nabożeństwie ekumenicznym.

Starokatolicki kościół mariawitów w Nowej Sobótce na stałe wpisał w swoje życie duszpasterskie styczeńowe spotkania ekumeniczne skupiające chrześcijan różnych wyznań. Tegoroczne nabożeństwo odbyło się pod hasłem „Życzliwi bądźmy”.

Najważniejszym celem corocznego nabożeństwa jest wspólna modlitwa przy zachowaniu teologicznego zróżnicowania, czytanie Pisma Świętego i wspólny śpiew. W ten sposób uczestnicy nabożeństwa proszą o udzielenie łask potrzebnych do przywrócenia jedności chrześcijan jak również mają okazję do wzajemnego poznania się oraz przezwyciężania uprzedzeń i nieporozumień.

(mku)



„GRODZKA” ZAKAZUJE NOSZENIA UBRAŃ „PROMUJĄCYCH MNIEJSZOŚCI SEKSUALNE”?

Łęczycza Zgodnie ze statusem Zespołu Szkół im. J. Grodzkiej w Łęczycy, uczniowie nie mogą swoim ubiorem promować mniejszości seksualnych. Zostały one postawione na równi np. z treściami faszystowskimi czy nazistowskimi. Wpis łamie prawo i wzbudza kontrowersje.



Andrzej Saganiak, dyrektor „Grodzkiej” zapewnia, że w szkole nie ma dyskryminacji mniejszości seksualnych

Sprawę w mediach społecznościowych nagłośniła Alina Czyżewska z Sieci Obywatelskiej - Watchdog Polska, która o statucie szkoły z Łęczycy dowiedziała się również z internetu - na jednej z grup dyskusyjnych, gdzie młodzież konsultuje statuty swoich szkół, uczennica z „Grodzkiej” poruszyła zapis w sprawie ubioru. Okazało się, że punkt, o który zapytała wywołał prawdziwą burzę.

„W szkole w Łęczycy łamanie prawa - Konstytucji art 32, Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, i innych obowiązujących praw - wygląda tak: a) ubrania i ozdoby nie mogą propagować treści zabronionych prawem, faszystowskich, nazistowskich, promujących nagość, MNIEJSZOŚCI SEKSUALNE (zapis w statucie). Bo co? Od kiedy mniejszości seksualne są zakazane w RP? Propagować nie wolno rzeczy zakazanych. Mniejszości nie są zakazane” - pisze Alina Czyżewska w mediach społecznościowych.

Zgodnie z Art. 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne. Nikt nie może być

dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny.

Dyrektor Zespołu Szkół im. J. Grodzkiej w Łęczycy przyznaje, że zapis w statucie jest niefortunny. Stanowczo jednak zaprzecza, żeby szkoła w jakikolwiek sposób dyskryminowała mniejszości seksualne.

- Wszyscy uczniowie są równo traktowani, nie ma mowy o dyskryminacji kogokolwiek z jakiegokolwiek powodu. Statut szkoły jest bardzo starym dokumentem. Przez lata były oczywiście dokonywane zmiany, ale w odniesieniu do przepisów prawa. Myślę, że podczas wprowadzania zmian w statucie nikt nawet nie przeczytał, że znajduje się w nim zapis o mniejszościach seksualnych, który dziś budzi takie kontrowersje. W czasach, kiedy był on tworzony prawdopodobnie też nikt nie miał na myśli, żeby dyskryminować mniejszości seksualne. Dziwię się jednak, że jest taki szum wokół tego punktu a nikt nie zauważył, że brakuje w nim wzmianki o zakazie propagowania idei komunistycznych obok faszystowskich i nazistowskich. Oczywiście na spokojnie przeana-



W statucie szkoły jest kontrowersyjny zapis

lizujemy statut i dokonamy takich zmian, żeby nie wzbudzał żadnych kontrowersji - zapewnia Andrzej Saganiak, dyrektor „Grodzkiej”. - Szkoła nie jest od zajmowania się polityką, religią, czy mniejszościami seksualnymi. Szkoła jest od nauczania. Panują w niej pewne zasady, które uczniowie muszą przestrzegać. Są to zasady przyzwoitości w ogólnym rozumieniu tego słowa. W sprawie ubioru owszem, interweniuje, ale

są to przypadki, np. kiedy dziewczyny przychodzą z gołymi brzuchami. Taki strój nie jest odpowiedni do szkoły.

Dyrektor A. Saganiak dodaje, że uczniowie zawsze mogą zwrócić się do niego bezpośrednio, lub poprzez anonimowo przekazaną informację, z każdym problemem. Również w sprawie statutu szkoły, jeśli mają jakiegokolwiek uwagi.

(zz)

Miasto przejmie ruinę?

TRWAJĄ NEGOCJACJE

Łęczycza Stary dworzec kolejki wąskotorowej mógłby być prawdziwą perełką przy ulicy Kaliskiej, póki co - odstrasza. Burmistrz Paweł Kulesza prowadzi rozmowy z przedstawicielami PKP w sprawie nieodpłatnego przejęcia mienia. Jeśli się uda, być może zrujnowany budynek odzyska dawny blask.

Temat niszczonego i coraz bardziej szpecącego budynku oraz uciążliwego dla mieszkańców przejazdu przez tory usytuowane w ulicy Kaliskiej wraca co jakiś czas w rozmowach z mieszkańcami. Burmistrz Łęczycy również jest zainteresowany tą sprawą.

- Przeprowadziłem rozmowę z przedstawicielami PKP w temacie kolejki wąskotorowej. Strona PKP, która jest zainteresowana szybkim i skutecznym rozwiązaniem kwestii tego zabytkowego obiektu, przedstawiła 3 koncepcje do rozpatrzenia: przekazanie całego obiektu na trasie Ozorków-Krośniewice jednemu samorządowi, przejęcie zabytku przez stowarzyszenie oraz oddanie poszczególnym samorządom odcinków kolejki w obrębie ich granic administracyjnych. Jako miasto Łęczycza jesteśmy zainteresowani trzecią koncepcją, tj. nieodpłatnym przejęciem infrastruktury. Spółka natomiast, przedstawia konieczność



odpłatnego przekazania mienia. Rozmowy będą kontynuowane w celu doprowadzenia do pozytywnego zakończenia tej kwestii - mówi burmistrz Łęczycy Paweł Kulesza. - W sprawie przejazdu przez tory kolejki wąskotorowej w obrębie ulicy Kaliskiej, otrzymaliśmy informację z PKP, iż wykonanie nowego przejazdu drogowo-kolejowego wymagać będzie uzyskania zaleceń

konserwatorskich, opracowania projektu budowlanego, uzgodnienia go z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków w Łodzi oraz Zarządem Dróg Wojewódzkich. Spółka zadeklarowała, że wystąpi do Konserwatora Zabytków o wydanie stosownych zaleceń, aby rozpocząć procedury realizacji zadania.

(mku)

Gdzie jest król?

Łęczycza Przy wejściu do łęczyckiego zamku królewskiego nie ma już drewnianej rzeźby króla, która witała gości muzeum. Czas nie był dla niej łaskawy.

Z powodu złego stanu technicznego rzeźby, zapadła decyzja o jej demontażu. O naprawie i ponownym montażu nie ma mowy.

- Rzeźba króla była już bardzo zniszczona, spróchniała od środka do tego stopnia, że zagrażała bezpieczeństwu przechodzących obok niej osób, dlatego postanowiliśmy ją zdemontować. Niestety nie ma możliwości, żeby ją naprawić, po prostu się nie da - przyznaje Hanna Pawłowska, dyrektor muzeum na zamku w Łęczycy. - Chcielibyśmy postawić przy wejściu do zamku coś, co



będzie witało naszych gości, na razie jeszcze nie jest sprecyzowane, co miałyby to być, ale pewnie będzie związane z historią.

(zz)

Skosił barierki

Łęczycza W nocy z soboty na niedzielę jeden z kierowców całkowicie zniszczył barierki ochronne przy skrzyżowaniu ulic Kaliskiej z Zachodnią. Niemalże nic z nich nie zostało, a sądząc po leżących wokół fragmentach auta, uległo ono uszkodzeniu. Co ciekawe, kierowca odjechał. Służby drogowe barierki już wymienili.

(zz)



Wypożyczony kochanek

Na portalach społecznościowych mnożą się ogłoszenia młodych mieszkańców, którzy reklamują swoje usługi towarzysko – erotyczne. Wysyp tego rodzaju anonsów można zawdzięczać zbliżającym się dniem zakochanych. Z pewnością walentynki sprawiają, że u niektórych szybciej zaczyna krążyć krew. Jednak czytając tego typu ogłoszenia nie ma się co dziwić szczególnie starszym mieszkańcom, którzy nie szczędzą słów krytyki.

- Nie jestem miłośnikiem walentynek, a jeśli chodzi o te

erotyczne ogłoszenia, to mówiła mi o nich ostatnio wnuczka – słyszymy od pana Stanisława. - Pokręciłem tylko z niedowierzaniem głową. Dziś są takie czasy, że im ktoś bardziej szokuje, tym jest lepiej. Nie wiem, ile jest prawdy w tym, że ktoś pisze, iż może być dla jakiejś pani kochankiem. Dla mnie to są rzeczy niebywałe.

Przeglądając niektóre społecznościowe serwisy bardzo łatwo natknąć się na ogłoszenia towarzysko – erotyczne. I wcale nie są to portale ściśle specjalizujące się w takiej tematyce. O tym, że mło-

dy chłopak może wcielić się w rolę kochanka można przeczytać między anonsami o sprzedaży mebli a ogłoszeniem o pracę.

„Uwaga, uwaga. Dla wszystkich samotnych kobiet, które jeszcze nie wiedzą co zrobić z 14.02. Możesz wynająć mnie na dzień walentynki” - to jedno z łagodniejszych w treści ogłoszeń towarzyskich.

Są też bardziej wymowne. „Witam, oferuję usługi kochanka. Miły i szarmancki. Szczegóły na priv”...

Nie ma co się czarować. Święto zakochanych jest specyficznym



dniem w roku. Walentynki w mediach społecznościowych to dla niektórych czas do erotycznej autopromocji. Warto jednak pa-

miętać o romantycznym podejściu do 14 lutego, gdzie seks wcale nie jest najważniejszy.

(stop)

PIERWSZY ŚNIEG TEJ ZIMY

Ozorków Ta data na pewno będzie zapamiętana, ponieważ 29 stycznia spadł pierwszy tej zimy śnieg. Zdążyliśmy już się odzwyczaić od widoku białego puchu. Czy służby również były zaskoczone?

Najmocniej zaczęło sypać po godzinie 9. Obfite opady śniegu praktycznie utrzymywały się do południa. Pomimo temperatury bliskiej zeru, miasto zrobiło się białe. Narzekali głównie mieszkańcy małych osiedli, bo to właśnie tam śnieg najdłużej zalegał na chodnikach i ulicach.

Przy Sikorskiego rozmawialiśmy z jednym z pracowników gospodarczych. Naszą uwagę skupił oryginalny sprzęt służący do odśnieżania chodników.

- Założyłem mały pług do maszyny, która wcześniej wykorzystywana była do orania. Pomyślałem, że podczas śnieżnej zimy namęcę się podczas odśnieżania. Ale takiej zimy nie było. Aż do dziś – mówi z uśmiechem mężczyzna. - Wpraw-



dzie śnieg z powodu dodatniej temperatury niedługo się roztopi, ale i tak trzeba na bieżąco działać.

Główne drogi były czarne. Ze śniegu najbardziej ucieszyli się najmłodsi, choć dzieci żalowały, że śnieg nie prószył z nieba w czasie ferii. Oczywiście, by przeżyć białe szaleństwo, trzeba jechać w góry.

Zdaniem meteorologów najbliższe dni nie wskazują na wielką

zmianę. Poza porannymi przymrozkami i silnym, ziębiącym wiatrem czekają nas plusowe temperatury, oscylujące nawet około 8 stopni w dzień. Dokuczać będą co najwyżej opady deszczu, momentami marznące i niewielkie opady topniejącego szybko śniegu.

Porządny mróz i śnieg mają się pojawić dopiero pod koniec lutego.

(stop)

DROGA LISTOPADOWA

Ozorków Cztery firmy zgłosiły się do przetargu na przebudowę ul. Listopadowej na odcinku od ul. Mickiewicza do ul. Żwirki. 29 stycznia, po otwarciu ofert, okazało się, że zaproponowane kwoty są wyższe od środków zarezerwowanych na ten cel w budżecie miasta.

- Obecnie analizowane są możliwości zwiększenia budżetu na tę inwestycję i tym samym rozpoczęcia jej w 2020 r. Przebudowę tego odcinka Listopadowej planowano w ubiegłym roku, jednak w 2019 r. nie udało się wyłonić wykonawcy – mówi Izabela Dobrynin, rzecznik burmistrza.

W ramach prac zaplanowano remont jezdni, wykonanie kanalizacji deszczowej, ułożenie nowych krawężników, chodników i zjazdów do posesji, wymianę oświetlenia ulicznego, pielęgnację lub wymia-

nę roślinności wzdłuż jezdni, rekultywację trawników. Drugi odcinek Listopadowej; między ul. Mickiewicza a placem Jana Pawła II, zostanie zmodernizowany po zakończeniu pierwszego odcinka.

Przebudowa ul. Listopadowej prowadzona jest w ramach realizacji kilkuletniego projektu pn. „Szlakiem architektury włókienicznej - Rewitalizacja kompleksu parkowo-pałacowego Schlösserów w Ozorkowie”. Zadanie, dofinansowane ze środków Unii Europejskiej, dotyczy renowacji



parku miejskiego, kilku budynków przy ul. Listopadowej i przebudowy ulicy Listopadowej na całym odcinku. Projekt realizowany jest przez miasto w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych Łódzkiego Obszaru Metropolitalnego

Trudny budżet w Paręczewie

Samorząd przyjął budżet 2020 r. 27 419 620,59 złotych dochodów i 27 787 949,51 złotych po stronie wydatków. Jak podkreślił wójt gminy Paręczew Ryszard Nowakowski, tegoroczny budżet jest trudny. Jednak sytuacja ta nie wynika bezpośrednio z decyzji gminy. Wpływy do budżetu gminy będą w tym roku o wiele mniejsze.

Złożyły się na to niekorzystne dla samorządów zmiany przepisów m.in. mniejsze wpływy z podatku PIT (wynikające ze zwolnienia z podatku dochodowego od osób fizycznych osób do 26 roku życia oraz zmniejszenie stawki podatku z 18% na 17%), zwiększenie płacy minimalnej. Dla gminy, takie zmiany mają kolosalne znaczenie. Pogorszyło to znacznie wskaźniki finansowe. W konsekwencji wójt musiał znacząco obciążyć wydatki bieżące we wszystkich działach klasyfikacji budżetowej, a także ograniczyć inwestycje, na które gmina w tym roku przeznaczy o wiele mniej środków niż w latach ubiegłych. Mimo, że istnieje możliwość pozyskania dofinansowania do inwestycji z funduszy unijnych to brakuje środków na wkład własny. W konsekwencji sytuacja ta może doprowadzić do braku możliwości korzystania ze środków, które są ogromną szansą na rozwój dla samorządów. Z tego też powodu, mimo podpisanej umowy na realizację drugiego etapu rewitalizacji Paręczewa, w tym na

rozbudowę przedszkola i szkoły w Paręczewie, budowę parkingów i rewitalizację Placu Kościuszki, realizacja tych inwestycji stoi pod znakiem zapytania.

Wśród inwestycji zaplanowanych na bieżący rok znalazły się m.in.: drugi etap przebudowy drogi gminnej w miejscowości Florentynów, rozbudowa wodociągów, budowa bezpiecznego przejścia dla pieszych przy jednostce wojskowej w Leżnicy Wielkiej (dotacja celowa dla samorządu województwa łódzkiego w wysokości 40 tys.zł).

Budżet został przyjęty, ale z pewnością będzie wymagał bieżących korekt w kolejnych miesiącach.

Kontrowersyjną sprawą są wysokie stawki za wywóz i zagospodarowanie odpadów komunalnych. Gmina podjęła wiele starań, aby uzyskać jak najniższą cenę za tę usługę. Przeprowadzono łącznie 5 przetargów.

Ostatecznie 15 stycznia wójt podpisał umowę na odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych z firmą Bracia Strach na kwotę 1 390 000 zł.

Oplaty uzależnione jednak będą od ilości odpadów jakie faktycznie będą odbierane od mieszkańców, co okaże się już w ciągu kilku najbliższych miesięcy. Jeżeli wpływy z opłat od mieszkańców będą wyższe od faktycznych kosztów, to rada gminy może zdecydować o obniżeniu opłaty w drugim półroczu.



Pożar w bloku przy Sucharskiego!

Ozorków Kłęby czarnego, gryzącego dymu z palącej się piwnicy szybko wypełniły klatki schodowe. Lokatorzy byli zmuszeni uciekać z mieszkań przez okna. Ewakuację przeprowadzili strażacy. Poparzony został starszy mężczyzna, który nocował w piwnicy. Prawdopodobnie to on był sprawcą pożaru.

Kilkanaście minut po godzinie 20 jedna z lokatorek bloku przy ul. Sucharskiego zadzwoniła po strażaków. Na pomoc mieszkańcy nie czekali długo.

- Krótko po moim telefonie usłyszałam syreny jadących do nas wozów strażackich. Strażacy ekspresowo rozstawili sprzęt i zabrali się do gaszenia. W trakcie działań krzyczeli, co mamy robić, bo nie mogliśmy wyjść z bloku przez strasznie zadymioną klatkę. Utykalismy szczeliny w drzwiach mieszkań mokrymi ręcznikami i szmatami - mówi lokatorka, która wspominała również o mężczyźnie nocującym w piwnicy.

Inni lokatorzy potwierdzili, że starszy mężczyzna upodobał sobie piwnice bloku. Dlaczego?

- To nie jest bezdomny. Z tego co wiem, to ten pan nie był wpuszczany do mieszkania przez swojego syna z którym od dawna jest w konflikcie. Dlatego spał w piwnicy. Nadużywał alkoholu, palił papierosy, dogrzewał się w tej piwnicy z pomocą elektrycznego słoneczka. To chyba przez

niego był ten pożar - domniemywa ozorkowianka.

Mł. bryg. Jarosław Jaczyński, dowódca JRG w Ozorkowie, potwierdza, że prawdopodobną przyczyną pożaru było zaproszenie ognia.

- Łatwopalne materiały zgromadzone w piwnicy i plastikowe przewody oraz docieplenia sprawiły, że ogień szybko się rozprzestrzenił, a poza tym powstało duże zadymienie. Dlatego podjęliśmy decyzję o ewakuacji lokatorów przez okna i balkony. W tym celu bardzo przydatny okazał się kosz z wysięgnikiem. Lokatorzy na niższych kondygnacjach byli ewakuowani z pomocą drabin - mówi szef ozorkowskiej jednostki straży pożarnej.

- W sumie zostało ewakuowanych 18 lokatorów, w tym 3-miesięczne dziecko. W trakcie akcji do strażaków przyszedł poparzony na twarzy mężczyzna, który prawdopodobnie wcześniej przebywał w piwnicy. Ratownicy medyczni udzielili mu pomocy na miejscu, a następnie przetransportowali do szpitala.

Sprawną akcję strażaków chwala lokatorzy.

- Jestem po udarze. Strażacy pomogli mi zejść po drabinie, gdyby nie oni, to na pewno bym sobie nie poradził - słyszymy od Mirosława Bartczaka.



Mężczyzna, który nocował w piwnicy bloku, był najprawdopodobniej sprawcą pożaru

- Też musiałem opuścić mieszkanie przez okno. Ze względu na mój wiek, to nie było takie łatwe. Ale strażacy pomogli - dodaje Edward Olczak.

Piotr Piętka, prezes spółdzielni mieszkaniowej w Ozorkowie, zapewnia, że piwniczne pomieszczenia zostaną szybko

wysprzątane i odnowione.

- Blok był ubezpieczony. Wkrótce z pewnością odświeżymy pomieszczenia. Co do tego lokatora nocującego w piwnicy, to wcześniej docierały do spółdzielni od lokatorów informacje na jego temat. Podjęliśmy rozmowy z tym mężczyzną, jednak co jakiś czas, pomimo naszych interwencji, ten pan i tak nocował w piwnicy. Jeśli jego postępowanie się nie zmieni, będziemy musieli skierować sprawę do sądu o eksmisję. Mieszkanie należy do pani, która obecnie mieszka w Parzęczewie. Lokal jest użytkowany przez jej brata i ojca.

Na pewno wyjaśnimy wszystkie okoliczności związane z tym, że starszy pan nocował w piwnicy a nie w mieszkaniu razem ze swoim synem. Oczywiście będziemy też rozmawiać z właścicielką tego mieszkania, bo piwnica nie jest pomieszczeniem mieszkalnym - mówi prezes Piętka, który obiecał wyjaśnić również sygnały od lokatorów dotyczące nadużywania alkoholu przez lokatora z piwnicy.

Sprawę wyjaśnia policja.

- Ozorkowscy policjanci prowadzą postępowanie i wyjaśniają szczegóły tego zdarzenia. Śledczy będą sprawdzali jaką była przyczyna tego pożaru, czy było to celowe działanie jakiejś osoby czy też nie. W ostatnim czasie policjanci otrzymali dwukrotnie zgłoszenie o osobie bezdomnej przebywającej w tym miejscu. Jedno z tych zgłoszeń nie zostało przez funkcjonariuszy potwierdzone. Jednak żadne takie zgłoszenie nie wpłynęło do mundurowych w dniu pożaru - informuje podkom. Magdalena Nowacka, rzecznik policji w Zgierzu. (stop)



Na miejsce szybko przyjechała straż pożarna. Strażacy pomagali lokatorom w wydostaniu się z mieszkań przez okna i balkony

fot. ekgalernowo

100 lat
Rok założenia 1920
SPOŁEM PSS

„Społem” to najstarszy polski znak handlowy.

To znak kupieckiej solidarności i wieloletniej służby klientom – konsumentom oraz trwałości i niezawodności w każdych warunkach. Prowadzimy działalność handlowo

– usługową na terenie naszego miasta na łącznej powierzchni blisko 3 tysięcy m².

Za osiągnięty sukces rynkowy, za dbałość o markę i reputację firmy Spółdzielnia otrzymała Statuetkę i tytuł „Orla Agrobiznesu” oraz za rosnącą wartość rynkową firmy Instytut Nowoczesnego Biznesu przyznał Spółdzielni tytuł „Geparda Biznesu”.



Adresy sklepów:

Cegielniana 25/27
Starzyńskiego 8
Listopadowa 2
Łęczycka 23
Maszkowska 35
Nowe Miasto 8
Zagajnikowa 18.

Powszechna Spółdzielnia Spożywców
95 – 035 Ozorków, ul. Średnia 6
tel. 42/277-00-17, 42/277-00-12

www.ozorkow.spolem.org.pl
e-mail: sekretariat@spolemozorkow.pl

reklama

ŚPIEW POD NOSEM GROCHÓWKA	WIĄZADEŁO ZAKŁADANE NA PRZEDNIE NOGI KONIA	IMIĘ PIOSENKARKI ZYLSKIEJ	ELEGANCKA SUKNIA NA SPECJALNE U- ROCZYSTOŚCI	NIEDŹWIADEK	IMPERTYNT KRAJNA NA SŁOWACJI I W POLSCE	GRA W KARTY DODAJE WZROSTU	16
		WIELOBOK ZWANY TEŻ OKTAGONEM			2	13	
BARWNA PLAMKA NA JEDNOLI- TYM TLE	3		PRZYKRĘCANA KRNABRNYM INICJAŁY UMIESZCZONE NA TABLICZCE PRZYBITEJ DO KRZYŻA NAD GŁOWĄ JEZUSA			10	
14		KOMPOZYTOR MUZYKI DO FILMU „LOVE STORY”		AUTOR PO- WIEŚCI LOT- NICZYCH DLA MŁODZIEŻY		1	
KONIEC WYŚCIGU DO PRZENO- SZENIA CHORYCH, RANNYCH			FAZA KSIĘŻYCA KRÓJ PISMA DRUKARSKIEGO		NADWYŻKA WAGI CIAŁA	BADANIE LABORATO- RYJNE KRWI, MOCZU	
PRZEDPORCIE	17	ŚCIGA SIĘ NA KONIU	ZWIERZE ŻYJĄCE W WYSOKICH GÓRACH AZJI		NIECHĘĆ WAĆPANNY		
			DZIELNICA WILLOWA W WARSZAWIE		ZABIEG LECZNICZY	POZOSTAŁOŚĆ PO DESTALA- CJI ROPY NAFTOWEJ	
ODTWARZAŁ ROLĘ ZULU GULI W AUDY- CIACH SATY- RYCZNYCH	DLA ROLNIKA LUB AKTORA	4	PRZETAK		CZŁOWIEK LUB KOŃ	6	
OSIEDLE W SANDOMIE- RZU				KWIAT OGRODOWY	DAWNA NAZWA PAŃSTWA ESWATINI W POŁUDNIO- WEJ AFRYCE	DUŻY SSAK MORSKI	
					8	15	
RZĘKA W HADESIE WYSPA HISZPAŃSKA			12	PŁYNIE PRZECZ BORY TUCHOLSKIE		NA GŁOWIE PO UDERZENIU	
9					11	WIEZIENNA FIRANKA	5
							7
1	2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15	16
17							

Rozwiązanie krzyżówki z numeru 367: Kto myśli, to i wymyśli.



Oryginalne potrawy i porady kulinarne



ZUPA Z BURAKÓW Z SERAMI

Składniki:

4 szklanki bulionu warzywnego (1 litr)
30 dag ugotowanych buraków
15 dag sera żółtego typu gouda
1 batat
1 opakowanie sera topionego (ok. 100 g)
1 łyżka oleju
sól
świeżo mielony czarny pieprz

Etapy przygotowania: Ser żółty zetrzyj na tarce. Buraki zetrzyj na tarce. Batata obierz i pokrój w kostkę. Na patelni rozgrzej olej i

podsmaż na nim buraki (ok. 8 minut). Zagotuj bulion. Zmniejsz ogień i dodaj buraki. Gotuj 10 minut. Dodaj batata i serek topiony. Mieszaj, aż serek całkowicie się rozpuści. Dopraw solą i pieprzem. Gotuj kolejne 10 minut. Gotową zupę podawaj posypaną serem żółtym.

PIECZONE WARZYWA Z SOSEM JOGURTOWYM

Składniki:

1 cukinia
1 marchewka
1 pietruszka
1 mały bakłażan
1 cebula
1 mała papryka czerwona
1 mała papryka żółta
8 pomidorków koktajlowych
2 łyżeczki oleju
1 łyżeczka oregano
1/2 łyżeczki trawy cytrynowej
sól
świeżo mielony czarny pieprz

sos:
4 łyżki jogurtu naturalnego
1 łyżka posiekanych orzeszków ziemnych
1 łyżka posiekanej natki pietruszki
1 łyżeczka miodu

sól
świeżo mielony czarny pieprz

Etapy przygotowania: Piekarnik nagrzej do 200 stopni. Wszystkie warzywa umyj i osusz. Marchewkę i pietruszkę obierz i pokrój na kawałki. Bakłażana pokrój w ćwierćplastry. Cukinię pokrój w półplastry. Cebulę pokrój na ćwiartki. Papryki pokrój na kawałki. Pomidorki koktajlowe pokrój na półki. Warzywa przełóż do formy do zapiekania. Skrop olejem i dopraw oregano, trawą cytrynową, solą i pieprzem. Wymieszaj. Formę wstaw do piekarnika i piecz 30 minut. Kiedy



warzywa się pieką, przygotuj sos. Do jogurtu dodaj pozostałe składniki i wymieszaj, aż się ze sobą połączą. Warzywa wyjmij z piekarnika i odstaw na 5 minut, aby odparowały. Przemieszaj. Pieczone warzywa podawaj na ciepło skropione sosem jogurtowym.

CIASTO Z KANDYZOWANYMI OWOCAMI

Składniki:

2 szklanki mąki pszennej
1/2 szklanki cukru
1/2 szklanki jogurtu greckiego
1/2 szklanki oleju roślinnego
3 jajka
2 łyżki płatków migdałowych
2 łyżki kandyzowanej skórki pomarańczowej
2 łyżki kandyzowanej skórki cytrynowej
2 łyżeczki proszku do pieczenia
1/2 łyżeczki soli
do podania cukier puder

Etapy przygotowania: Piekarnik nagrzej do 180 stopni. W misce połącz suche składniki - mąkę, cukier, proszek do pieczenia, sól. Dodaj skórkę pomarańczową i cytrynową oraz płatki migdałowe. Wymieszaj.



W drugiej misce połącz mokre składniki - jajka, jogurt grecki i olej. Mokre składniki połącz z suchymi i wymieszaj na gładką i jednolitą masę. Formę keksówkę wyłóż papierem do pieczenia. Delikatnie przelej do niej ciasto. Wierzch wygładź łyżką. Piecz ok. 50 minut do suchego patyczka. Wyjmij z piekarnika, ostudź na kratce i posyp cukrem pudrem.

UŚMIECHNIJ SIĘ



* Rozmawiają dwie blondynki: – Wiesz, dostałam hemoroidy.
– Tak? A gdzie?
– W dupie!
– Dobra! Jak kupię coś fajnego, też ci nie powiem gdzie!

* Szły mrówki przez most, a ostatnia mrówka była jąkała. Kiedy się odwróciła, zobaczyła, że za nimi biegnie hipopotam. Chcąc ostrzec inne mrówki krzyknęła: Hip..hip...hip... a wszystkie mrówki na to: hurra!

* Syn zrobił wreszcie prawo jazdy i prosi ojca o pożyczenie samochodu.
Ojciec ostro: – Popraw oceny w szkole, przeczytaj Biblię i zetnij włosy, to wrócimy do tematu.
Po miesiącu chłopak przychodzi do ojca i mówi:
– Poprawiłem stopnie, a Biblię znam już prawie na pamięć. Pożycz samochód!
– A włosy?
– Ale tato! W Biblii wszyscy: Samson, Mojżesz, nawet Jezus mieli długie włosy!
– O, widzisz synku! I chodzili na piechotę...

* Przychodzi facet do pracy pobity, podrapany itd. Kumpel go pyta:
– Kto ci to zrobił?
– Żona...
– Żona? Za co!?
– Powiedziałem do niej „ty”
– I za to cię pobiła? A jak dokładnie powiedziałeś?
– Ona mówi do mnie „już się nie kochaliśmy ze dwa lata...”
A ja do niej: – Chyba ty.

* Zdenerwowana mama zwraca się do córki:
– Czy wiesz, co się dzieje z dziewczynkami, które nie chcą jeść?
– Wiem. Jak dorosną, są szczupłe, zostają modelkami i zarabiają kupę forsy...

* Początkujący myśliwy tłumaczy swojemu sąsiadowi: – Nie ma bardziej chytrych zwierząt od lisa. Wczoraj przez cały dzień tropiłem jednego lisa, a gdy w końcu go zastrzeliłem, okazało się, że to pies!



Bale maturzystów z ZSZ i LO w Ozorkowie

Uczniowie klas czwartych Technikum z ZSZ w Ozorkowie bawili się do białego rana w jednej z miejscowych restauracji. Inauguracji balu dokonała dyrektor szkoły Barbara Stępczyńska, a życzenia maturzystom złożyli: wicestarosta zgierski Dominik Gabrysiak i burmistrz Ozorkowa Jacek Socha. Również w ozorkowskiej restauracji noc spędzili na studniówce tegoroczni maturzyści z I Liceum Ogólnokształcącego im. Stefana Żeromskiego. Bawili się w towarzystwie dyrektor szkoły Anny Plaskoty i nauczycieli.



Obawy o przyszłość kąpieliska

Ozorków Waldemar Kurzawa, prezes lokalnego koła wędkarskiego, nie szczędzi słów krytyki pod adresem zarządu okręgu mazowieckiego PZW. Przypomnijmy, że koło wędkarskie w Ozorkowie walczyło o to, aby zalew miał charakter łowiska zamkniętego i nie został wchłonięty przez okręg mazowiecki. Brak porozumienia może mieć fatalne konsekwencje, również dla miłośników wodnych kąpielisk.

- Bardzo wyraźnie dano nam do zrozumienia w Warszawie, że wszelka nasza aktywność związana z dbaniem o jakość wody,



Oby w tym roku nadal dbano o czystość wody w zalewie. Prezes Kurzawa przestrzega i martwi się o przyszłość miejskiego kąpieliska

cialiści z Warszawy będą to robić. Może dojść do sytuacji, że w tym roku w okresie letnim w zalewie kąpiel będzie niemożliwa z powodu nieczystości. To najczarniejszy ze scenariuszy i mam nadzieję, że do tego nie dojdzie - mówi prezes.

Jaka przyszłość czeka ozorkowskie koło?

- Połączymy się z jednym z kół w Łodzi. Zobaczmy, jak to wszystko będzie funkcjonować. Te drobne prace porządkowe raczej nasi wędkarze będą robić wokół zalewu, choć przyszłość w mojej ocenie nie napawa optymizmem - dodaje W. Kurzawa.

Szef ozorkowskiego koła przyznał, że w zarządzie pozostanie jeszcze do końca roku. Później już nie chce być prezesem.

Czy trudna sytuacja już teraz negatywnie rzutuje na czystość wody i tereny wokół zbiornika? Nasi czytelnicy zwracają uwagę, że w zalewie jest ostatnio dużo śmieci. (stop)



W Miejskim Ośrodku Kultury w Ozorkowie odbył się konkurs kolęd i pastorałek. Uczestnicy konkurowali ze sobą w czterech kategoriach wiekowych, wykonując po jednej kolędzie solo lub zespołowo. Konkurs od wielu lat cieszy się niesłabnącym powodzeniem, a w tegorocznej edycji wzięło udział ponad stu wykonawców, prezentując bogactwo polskiej kultury muzycznej.

PROBOSZCZA PROSZĄ O TELEFON

Ozorków - To była udana kolęda - podsumowuje tegoroczne wizyty duszpasterskie proboszcz parafii pw. św. Józefa, Zbigniew Kaczmarski.

- Myślę, że odwiedziłem mniej więcej taką samą liczbę parafian, jak w roku poprzednim. Przeważały pozytywne emocje, szczerość i otwartość. To bardzo ważne, że parafianie poważnie podchodzą do takich wizyt. Niektórzy mówią o swoich problemach, inni poruszają tematykę kościelną. Są domy, gdzie mógłbym rozmawiać z rodziną bardzo długo i wcale nie są to osoby starsze i samotne, które czują potrzebę rozmowy. Młodzi rodzice rozmawiają o dzieciach, wychowaniu, przedszkolu lub szkole. Naprawdę zakres rozmów jest zróżnicowany. Zdarza się, że parafianie proszą mnie o mój numer telefonu, gdyby na przykład chcieli później ze mną porozmawiać lub być ze mną w stałym kontakcie. Nie odmawiam - mówi proboszcz Z. Kaczmarski.

Duchowny nie unika rozmowy na - dla niektórych kontrowersyjny - temat dot. przekazywania pod-

czas wizyty pieniędzy w kopercie.

- Wiem, że niektórzy uważają, że księża chodzą po domach i tylko czekają, ile ktoś im da w kopercie. Jestem pewien, że w naszej parafii nie ma czegoś takiego. Zawsze powtarzam, że w trakcie takiej wizyty duszpasterskiej najważniejsza jest wspólna modlitwa. Istotnym momentem odwiedzin kapłańskich jest poświęcenie domu i mieszkańców. Proboszcz winien spotykać się z rodzinami, uczestnicząc w troskach wiernych, zwłaszcza niepokojach i smutku oraz umacniać ich w Panu. (stop)



Konkurs kolęd w MOK

MOK gościł przedstawicieli Ozorkowa, Łodzi, Zgierza, Zduńskiej Woli, Łęczycy, Poddębic, Aleksandrowa Łódzkiego, Pabianic oraz Witoni. Wśród wyróżnionych i nagrodzonych osób znaleźli się reprezentanci Ozorkowa: Amelia Jaworowska, Dominik Mucha, Anna Gończar, a także Zespół Piano ze Szkoły Pod-

stawowej Nr 4. Laureatom składamy serdeczne gratulacje. Ze względu na okres feryjny w tym roku nie odbył się tradycyjny koncert laureatów konkursu organizowany we współpracy parafii św. Józefa w Ozorkowie. Jednak 26 stycznia zabrzmiały tam piękne kolędy w wykonaniu Chóru Apasjonata.

DOBRY POLSKI WĘGIEL

**GMINNA SPÓŁDZIELNIA „S.CH.” OZORKÓW
ZAPRASZA DO SWOICH
SKŁADÓW WĘGLOWYCH:
W OZORKOWIE, UL. PROSTA 11,
TELEFON 42 7181111,
MAIL: WEGIEL@GS-OZORKOW.PL**

**W PARZECZEWIE, UL. POŁUDNIOWA 7/9,
TELEFON 42 2117822,
MAIL: BAZA@GS-OZORKOW.PL**

**JESTEŚMY
AUTORYZOWANYM
SPRZEDAWCĄ
POLSKIEJ GRUPY GÓRNICZEJ S.A.**

MOŻLIWY JEST ZAKUP NA DOGODNE RATY.

**OFERUJEMY NAJWIĘKSZY
W OKOLICY WYBÓR EKOGROSZKÓW
DO PIECÓW Z PODAJNIKAMI!**



OPK przyjazne środowisku

Ozorków chodzi z nami czystymi ulicami

OPK INFORMUJE DOROSŁYCH I DZIECI JAK SEGREGOWAĆ ŚMIECI

Jeden z najpowszechniejszych mitów na temat segregacji śmieci to przekonanie, że posegregowane odpady trafiają do jednej śmieciarki, która wszystko miesza, więc nasza praca w domu idzie na marne. Informujemy, że to się zmieniło. Nowoczesne pojazdy OPK odbierające posegregowane odpady mają podział na dwie przegrody, do których trafiają poszczególne odpady. Innym rozwiązaniem jest odbieranie każdego typu odpadów przez inną śmieciarkę, co obecnie jest stosowane.

Informujemy, że tworzywa sztuczne powstają z pochodnych ropy naftowej. Zamiast zużywać ropę, której zasoby są ograniczone i której wydobycie jest bardzo kosztowne, świat powinien wykorzystywać tworzywa sztuczne jako wysokokaloryczne źródło energii lub jako surowiec wtórny. Dla przykładu bluzę z polaru można wyprodukować z 35 popularnych butelek PET. Plastik może być też przetwarzany na materiał stosowany do produkcji ubrań specjalistycznych lub sportowych. Powstają z niego także namioty, plecaki czy buty.

Zbiórka frakcji odpadów METALE I TWORZYWA SZTUCZNE (PET) jest realizowana w dwojaki sposób:

1. W zabudowie jednorodzinnej - do zbiórki metali i tworzyw sztucznych (PET) służą worki koloru żółtego, które zapewnia OPK Sp. z o.o. Częstotliwość odbioru tworzyw sztucznych – 1 raz w miesiącu.
2. W zabudowie wielorodzinnej – do zbiórki metali i tworzyw (PET) służą pojemniki, które zapewnią zarządcy nieruchomości (zarząd spółdzielni, i zarządy wspólnot mieszkaniowych). Częstotliwość odbioru odpadów – 3 razy w miesiącu.

Zachęcamy wszystkich do segregowania odpadów. Segregowanie odpadów przynosi korzyści finansowe. Segregując płacimy mniej za odbiór śmieci. Segregowanie to oszczędność ograniczonych zasobów naturalnych, a także zmniejszenie szkodliwego wpływu na środowisko.

Segreguj śmieci!!!
Żyć chcemy w mieście,
gdzie pszczoły latają,
gdzie Bzura jest czysta,
gdzie brak wysypiska.
Segreguj codziennie,
pamiętaj niezmiennie:
NIE MIESZAJ
ODPADÓW!!!
Upomnij sąsiadów.



METALE I TWORZYWA SZTUCZNE POJEMNIK / WOREK ŻÓŁTY

Uchwała Rady Miejskiej w Ozorkowie nr XX/126/19 z dnia 28 listopada 2019 r.

WRZUCAMY:

- zgniecione butelki PET po napojach
- butelki plastikowe po środkach czystości
- opakowania z tworzyw sztucznych po artykułach spożywczych
- opakowania z tworzyw sztucznych po chemii gospodarczej (np. proszkach, płynach, szamponach)
- folie opakowaniowe
- plastikowe torebki, worki, reklamówki
- plastikowe opakowania po owocach
- plastikowe zakrętki, kapsle, zakrętki od słoików
- puszki po napojach, sokach, puszki aluminiowe
- puszki z blachy stalowej po żywności
- folia aluminiowa
- drobny złom żelazny i metale kolorowe
- opakowania po sokach, mleku
- opakowania po kosmetykach



NIE WRZUCAMY:

- styropianu, folii budowlanej i innych odpadów budowlanych i rozbiórkowych
- pojemników po smarach, farbach, lakierach, olejach
- tekstyliów, zabawek, pampersów
- opakowań po aerozolach
- plastikowych mebli ogrodowych, plastikowych skrzynek po napojach
- części samochodowych
- zużytych baterii i akumulatorów przenośnych
- zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego
- butelek i pojemników po olejach silnikowych i przemysłowych
- butelek i pojemników po płynach chłodniczych i hydraulicznych
- opakowań po lekach i strzykawkach
- tworzyw piankowych, kauczuku, gumy, silikonu
- innych odpadów komunalnych



Ozorkowskie Przedsiębiorstwo Komunalne Sp. z o.o.

95-035 Ozorków ul. Żwirki 30

tel.: 42 277-14-00, fax: 42 277-14-01

www.opkspzoo.eu e-mail: opk@opkspzoo.eu

Wiecej patroli policyjnych na ulicach Uniejowa

Już wkrótce na ulice Uniejowa wyjadą dodatkowe patrole policyjne w ramach porozumienia policji i samorządu. Patrole ponadnormatywne będą organizowane zwłaszcza w weekendy, w miejscach najbardziej zagrożonych oraz z uwzględnieniem stworzonej na spotkaniach z mieszkańcami mapy zagrożeń.

Na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej, komendant policji w Uniejowie, Adam Czerwiński podniósł kwestię wsparcia finansowego do patroli ponadnormatywnych zwłaszcza w kontekście weekendów, gdy ilość zdarzeń

wpływa na spadek poczucia bezpieczeństwa mieszkańców. Z inicjatywy burmistrza zabezpieczono środki, aby wspierać przedsięwzięcie raz na kwartał. Dodatkowe patrole to rozwiązanie, które poprawi bezpieczeństwo szczególnie we wrażliwych obszarach miasta, takich jak okolice dyskoteki, w przypadku konieczności podjęcia interwencji.

– Otrzymaliśmy wiele niepokojących sygnałów dotyczących głównie młodych „bohaterów”, którzy wracają po dyskoteki i przy tym niszczą mienie, wdają się w bójki i dopuszczają się aktów wandalizmu – mówił komendant.

Wobec powyższego policja złożyła wniosek o wsparcie finansowe do tzw. patroli ponadnormatywnych. W weekendy patrole wyjeżdżają głównie do interwencji, nie pozostawiając wiele czasu na monitorowanie miasta. Wsparcie z budżetu gminy na dodatkowe patrole przyczyni się do lepszej i wydajniejszej pracy policjantów. Funkcjonariusze będą kontrolować miejsca zagrożone przestępstwami i wykroczeniami szczególnie uciążliwymi dla społeczeństwa. A jak wiadomo więcej mundurowych na ulicy to większy porządek.



Ponadto, komendant zaapelował do mieszkańców o zachowanie ostrożności i pomoc w związku z doniesieniami o wzmożonych kradzieżach i włamaniach, szczególnie do nowopowstałych domów. – Mamy podstawy sądzić, że istnieje grupa, bądź grupy, które kradną elektronarzędzia.

W związku z tym, policja kieruje prośbę o zwrócenie uwagi na hałasy lub osoby kręcące się na posesji sąsiadów lub w jej pobliżu. Takie spostrzeżenia mogą bowiem okazać się cenne przy ustalaniu tożsamości ewentualnych włamywaczy.

Druhowie i mieszkańcy robią sobie kuchnię

Strażnica OSP w Felicjanowie z roku na rok staje się coraz ładniejsza i zyskuje przy tym na funkcjonalności, z czego najbardziej cieszą się i korzystają mieszkańcy miejscowości. Przeprowadzone remonty to zasługa druhow tamtejszej jednostki, którzy wzięli sprawy w swoje ręce i sami podjęli się wykonania większości prac. Od roku przy OSP Felicjanów swoją działalność rozwija także Koło Gospodyń Wiejskich. Panie z powodzeniem zorganizowały już niejedno spotkanie dla mieszkańców, ale bardzo doskwierał im brak kuchni w budynku, o czym wspominały nie raz.

Wszystkie przesłanki przemawiały za tym, by w strażnicy w Felicjanowie kuchnią powstała. Zorganizowano więc zebranie, w czasie którego przegadano temat i podjęto decyzję, aby kuchnię budować. Jako,

że nowe pomieszczenie, tak jak i z resztą cała strażnica, jest dobrem wspólnym wszystkich mieszkańców, na realizację inwestycji przeznaczono środki własne jednostki OSP i koła gospodyń z Felicjanowa oraz pieniądze z budżetu sołectwa. Dzięki temu przedsięwzięcie być może uda się w całości samodzielnie zrealizować, nawet przy założeniu, że nowa kuchnia powstanie praktycznie od zera.

Pomieszczenie z przeznaczeniem na kuchnię wygospodarowano z części drugiego garażu, w którym było wystarczająco dużo wolnej przestrzeni, by takiej modyfikacji dokonać (w pierwszym stacjonuje wóz gaśniczo-ratowniczy „Felicjan”, zakupiony przez tamtejszą jednostkę w ubiegłym roku). Powstałe w wyniku przebudowy ściany działowej pomieszczenie jest bezpośrednio połączone z salą OSP.

Poprawa ochrony przeciwpożarowej



Druhowie OSP Wielenin: „Chcemy brać udział w akcjach, wpis do systemu krajowego pomoże w realizacji naszej misji”

Zarząd jednostki OSP z Wielenina rozpoczął starania o włączenie jej do Krajowego Systemu Ratowniczo – Gaśniczego. Jednym z priorytetów jest właściwe zabezpieczenie operacyjne zakładu K-Flex Polska.

W siedzibie Urzędu Miasta w Uniejowie odbyło się spotkanie w sprawie ustaleń dotyczących poprawy ochrony przeciwpożarowej na terenie miejscowości Wielenin. Uczestnicy spotkania, burmistrz Józef Kaczmarek, poseł RP Piotr Polak, radna sejmiku wojewódzkiego w Łodzi Dorota Więckowska oraz komendant powiatowy PSP w Poddębicach st. kpt. Radosław Cieślowski, prezes OSP Wielenin Bogdan Marciniak i naczelnik OSP Wielenin Konrad Trzebiński omówili planowane przedsięwzięcia mające na celu m.in. zwiększenie ochrony przeciwpożarowej i właściwe zabezpieczenie zakładu produkcyjnego K-Flex Polska, działającego w Wieleninie.

Specyfika produkcji zakładu oraz plany inwestycyjne w zakresie rozbudowy skłaniają druhow mających na celu właściwe przygotowanie jednostki w przypadkach zaistnienia zdarzenia na terenie zakładu. Wspomniana jednostka OSP jest najbliższą, co gwarantuje szybki czas reakcji i dotarcia na miejsce zdarzenia. Możliwości operacyjne skłoniły druhow do podjęcia starań o włączenie jednostki w strukturę Krajowego Systemu Ratowniczo – Gaśniczego.

To powołany przez Państwową Straż Pożarną i funkcjonujący od roku 1995 system, którego podstawowym celem jest ochrona życia, zdrowia, mienia lub środowiska poprzez walkę z pożarami i innymi klęskami żywiołowymi, ratownictwo techniczne, chemiczne i od 1997 roku również poprzez ratownictwo ekologiczne i medyczne. KSRG skupia jednostki ochrony przeciwpożarowej, inne

służby, inspekcje, straż, instytucje oraz podmioty, które dobrowolnie w drodze umowy cywilnoprawnej zgodziły się współdziałać w akcjach ratowniczych.

Jedną z przesłanek do wpisu jest choćby obecne wyposażenie OSP Wielenin. Jednostka posiada m.in. ciężki samochód ratowniczo – gaśniczy na podwoziu Jelcz 5/32 wraz z kompleksowym wyposażeniem i armaturą wodną, a ponadto: zestaw ratowniczo – medyczny wraz z defibrylatorem (PSPR3), wentylator oddymiający, pompy szlamowe i pompy pływające. Do tego należy dodać sprzęt oświetleniowy, urządzenie łączności oraz detektor prądu przemiennego.

Warto dodać, że starania jednostki wiążą się z dalszą poprawą warunków lokalowych m.in. w zakresie modernizacji garaży oraz dopasowaniem jednostki w sprzęt i nowy pojazd ratowniczo – gaśniczy, innymi słowy tego co niezbędne dla realizacji misji i powołania do ochrony ludzkiego życia i mienia.



TO BYŁ DLA MNIE SZOK! - MÓWI PAN KRZYSZTOF

Poddębice Po raz pierwszy – pomimo ciągnących się od lat spraw sądowych – odbyła się rekonstrukcja dramatycznych zdarzeń w Księżych Młynach, niedaleko Uniejowa. To właśnie tam 17-letnia wówczas Ania Płoszyńska, utalentowana zawodniczka karate, spadła podczas ćwiczeń z liny doznając trwałego urazu kręgosłupa. Dziewczyna, choć porusza się na wózku, nie poddaje się i walczy o normalne życie. Jak łatwo się domyślić ponowna wizyta w miejscowości,



- Lina zawieszona była na wysokości 5 metrów – mówi K. Płoszyński

w której doszło do tragedii, warła na poddębiczance i jej ojcu ogromny stres.

- To był dla mnie szok, gdy zobaczyłem w jaki sposób odbywały się te ćwiczenia. Tak szkoli się żołnierzy. Wcześniej nic nie wiedziałem o sposobie szkolenia zwanego karate combat. Myślałem, że Ania pojechała na kolejny zwykły obóz, gdzie będzie doskonalić sztukę walki. A tu okazało się, że jednym z zadań do wykonania było przejście na rozwieszanej linie – mówi Krzysztof Płoszyński.

Ojciec Ani – jak sam nam przyznał – przecierał oczy ze zdumienia podczas rekonstrukcji.

- Okazało się, że lina była podwieszona o metr wyżej, niż wcześniej podawano w informacjach. Córka musiała pokonać wysoką balustradę a następnie od razu chwycić się liny rękoma i zaczepić w poziomie nogami. Dla Ani to zadanie było niewykonalne, bo nigdy nie miała aż takiej siły w rękach. Ania spadła tuż przy budynku, wprost na plecy. Na dole nie było rozłożonych żadnych materaców, nie było zawieszona siatki zabezpieczającej, czy też linki asekuracyjnej. Jestem przekonany, że jest to ogromne zaniedbanie ze strony organizatorów obozu. Tej tragedii można było zapobiec – słyszymy.

Dowiedzieliśmy się, że podczas rekonstrukcji na miejscu byli sędziowie,

prokurator, obrońcy oraz organizator Maciej G. (multimedalista i wielokrotny mistrz świata i Europy w karate) wraz z instruktorem samoobrony.

- Maciej G. stał z boku. Mało się odzywał. Z tego co wiadomo, zlecił komuś nadzór nad ćwiczeniami karate combat, a sam poszedł na strzelnicę – dodaje K. Płoszyński.

Przypomnijmy, że każdy z uczestników tego obozu sportowego musiał podpisać oświadczenie, że jest świadom ryzyka, na które się pisze. Pod takim dokumentem podpisała się też Anna Płoszyńska, chociaż – ponieważ była nieletnia – powinien zrobić to jej ojciec.

19 października 2018 roku Sąd Rejonowy w Łasku (z oddziałem zamieszkowym w Poddębicach) uniewinnił oskarżonych. W uzasadnieniu podkreślał, że sprawa nie dotyczy tego, jak doszło do tragedii Anny Płoszyńskiej, bo okoliczności wypadku były bezsporne. Zamiast tego sąd miał ocenić, czy w zaistniałej sytuacji można mówić o popełnieniu przestępstwa polegającego na narażeniu nastolatki na niebezpieczeństwo utraty zdrowia lub życia (art. 160 Kodeksu karnego) i nieumyślne spowodowanie u niej ciężkiego uszczerbku na zdrowiu (art. 156 Kk) Sędzia orzekła, że nie. Odwołanie do sądu drugiej instancji złożyła pełnomocniczka rodziny, mec. Maria Wentlandt-Walkiewicz,



Kilka dni temu miała miejsce rekonstrukcja wypadku

która domagała się uchylenia wyroku i skierowania sprawy do ponownego rozpatrzenia. Odwołanie złożyła też prokuratura. Sąd Okręgowy w Sieradzu przeanalizował poprzedni wyrok i stwierdził, że proces musi zostać powtórzony. Bo chociaż – jak uzasadniał sędzia – faktycznie nie sposób mówić o świadomym narażeniu młodej zawodniczki, to

o przestępstwie popełnionym nieświadomie – jak najbardziej można. I tę odpowiedzialność trzeba zbadać na nowo.

Mowy końcowe zaplanowano na początku marca.

Krzysztof Płoszyński nie wyklucza, że wytoczy Maciejowi G. sprawę z powództwa cywilnego.

(ps)

Sprzęt pod chmurką? Jak długo jeszcze?...



Poddębice Powiat dysponuje coraz lepszym sprzętem. Niektórzy martwią się jednak tym, że maszyny cały czas stoją pod chmurką i w czasie niekorzystnej aury z opadami deszczu lub śniegu, po prostu szybko niszczeją. Kiedy sprzęt znajdzie się w garażu?

„Od listopada 2019 r. wszczęte zostały procedury w sprawie rozeznania rynku na budowę wiaty stalowej

dla sprzętu należącego do starostwa powiatowego w Poddębicach. Wykonawcy nie byli zainteresowani w/w inwestycją i nie wpływały żadne oferty. W grudniu wpłynęły dwie oferty na zbyt wygórowane kwoty. Ponownie wznowiono procedury rozeznania cenowego na budowę wiaty stalowej lub hali namiotowej. Postępowanie jest w trakcie” – informuje powiat.

(ps)

Kurczak kontra burger

Poddębice N i e - dawno stoisku, w którym przy „Handlowcu” można kupić m.in. kurczaki z różną, przybyła konkurencja. To punkt serwujący burgery. Obie budki stoją bardzo blisko siebie i na pewno ostro będą konkurować o klientów. Kto wygra, a kto straci?

- W tym miejscu jesteśmy już od dawna, mamy stałych klientów i nie obawiamy się konkurencji – powiedziała naszemu reporterowi sprzedawczyni, serwując jednemu

z mieszkańców, stojących w kolejce, rumianego kurczaka.

Właściciel punktu z burgerami z nadzieją patrzy w przyszłość.

- To pierwszy taki punkt w Poddębicach. Docelowo planuję stworzyć ogólnopolską sieć „Indian burger”. Podobnych punktów będzie prawie 300 w całej Polsce – zapowiada Zbigniew Stępień.

- Co do naszych sąsiadów sprzedających kurczaki, to konkurencja jest potrzebna. Klient ma wybór i mam nadzieję, że szybko przekona się do naszych burgerów.

(ps)



W gminie Uniejów wyznaczono teren zagrożony ptasią gripą

16 miejscowości w powiecie poddębickim znalazło się w obszarze zagrożonym ptasią gripą. Wyznaczono go na podstawie rozporządzenia wojewody łódzkiego, po tym jak wirus wykryto, w sąsiadującym z gminą Uniejów, powiecie kolskim. Tablice informujące, że wjeżdża się na teren zagrożony ptasią gripą można zauważyć, między innymi, w miejscowościach: Brzozówka, Czepów, Grodzisko, Wilamów i Żabieniec. Pełną listę można znaleźć w rozporządzeniu wojewody łódzkiego, w którym mowa również o wydzieleniu obszaru chronionego w powiecie łęczyckim.

Na terenach oznaczonych żółtymi tablicami nie wolno przewozić drobiu oraz jaj, bez zgody lekarza weterynarii. Dotyczy to również dostarczania ich do zakładów przetwórczych. Rolnicy nie mogą wyrzucać ściółki i nawozów naturalnych. Rozporządzenie wprowadza nakaz czyszczenia i dezynfekcji pojazdów wykorzystywanych do transportu ptaków i jaj. Drób musi też pozostawać zamknięty w budynkach inwentarskich. Osoby wchodzące do gospodarstw i z nich wychodzące muszą też stosować środki bezpieczeństwa biologicznego. Rozporządzenie obowiązuje do odwołania.

POWIATOWY URZĄD PRACY W ŁĘCZYCY, UL. SIENKIEWICZA 31, 99-100 ŁĘCZYCA, ☎ 24 721-29-14, FAX 24 721-32-78
Kasjer – sprzedawca

Wykształcenie podstawowe, uczciwość, pracowitość
PPH – U „Maria” Maria Jura
Ul. Kaliska 10A, 99-100 Łęczyca
Tel: 609-804-680

Mechanik samochodowy

Wykształcenie zawodowe mechaniczne, chęć do pracy, zaangażowanie
Nowa Fabryka Polska sp. z o.o., sp. k.
Ul. Tuwima 53, 90-025 Łódź
Tel: 601-287-327
Miejsce pracy: Janków 17, 99-100 Łęczyca

Operator maszyny

Wykształcenie średnie zawodowe 4 –letnie, wykształcenie zasadnicze zawodowe, sumienne i staranne wykonywanie obowiązków, chęć do pracy, doświadczenie zawodowe na podobnym stanowisku pracy, HTL-STREFA oferuje przyuczenie pracownika, zapewnia bezpłatne szkolenia ułatwiające rozpoczęcie pracy.
HTL Strefa S. A.
ul. Adamówek 7,
95-035 Ozorków
Tel: 24 721 92 88

Pracownik fizyczny

Chęć do pracy, umiejętności spawacza
„Hamurabi” Mohamed Hayek
Ul. Tęczowa 9, 91-502 Łódź
Tel: 601-231-113
Miejsce pracy: Borki 82A, 99-100 Łęczyca

Pracownik ogólnobudowlany

Chęć do pracy
PHU „Gregory”
Jacek Pachliński
Ul. M. Konopnickiej 4
99-100 Łęczyca
Tel: 795-440-532

OGŁOSZENIA DROBNE

Społem PSS „Mazur” w Łęczycy wydzierżawi lokal o pow. 34 m² przy ulicy Belwederskiej 42 (przy sklepie „Kasia”). Tel.: 505-266-210 lub 506-856-382

Społem PSS „Mazur” w Łęczycy wynajmie 5 pokoi biurowych przy placu Kościuszki 11 oraz nowy lokal o pow. 91,40 m² przy ul. Kaliskiej 3. Tel.: 505-266-210 lub 506-856-382

Sprzedam trzy działki we Florentynowie (gm. Parzęczew). Na jednej dom w budowie. Tel.: 601-211-273

Telewizor LCD (płaski) mały kupię

niedrogo. Tel.: 503-826-051

Sprzedam konstrukcję na 9 tuneli foliowych (folia 6 m). Tel.: 692-077-382

Sprzedam 10 ha ziemi w Jarochońku. Tel.: 721-146-834

Segment pokojowy okazjnie sprzedam. Tel.: 786-023-206
Sprzedam pralkę półautomatyczną. Tel.: 727-754-499

Stylowy stół 50 x 50 cm, prasownicę – sprzedam. Tel.: 786-023-206

Kupię skrzynki po piwie i napojach, dojadę, odbiorę. Tel.: 691-589-161

Kafle piecowe i kuchenne. Sprzedam b. tanio. Tel.: 500-336-322

SINGER – szyjąca, na pedał – sprzedam. Maglownica domowa na korbę – sprzedam. Tel.: 500-336-322

Poszukuję pokoju do wynajęcia w Łęczycy, ul. Konopnickiej lub Zachodnia. Tel.: 502-851-180

Sprzedam hak holowniczy, uciąż 1400 kg – atest, homologacja. Tel.: 500-336-322

Garaż 16,5 m² murowany w centrum Ozorkowa, własność notarialna – sprzedam. Tel.: 500-336-322

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

o II przetargu ustnym nieograniczonym

WÓJT GMINY OZORKÓW

Informuje o ogłoszeniu II przetargu ustnego nieograniczonego na sprzedaż nieruchomości oznaczonej nr 172/2 położonej w obrębie geodezyjnym i miejscowości Sokolniki-Las

1. Oznaczenie nieruchomości:
- działka nr 172/2 o pow. 0,1415 ha położona w obrębie geodezyjnym i w miejscowości Sokolniki-Las, księga wieczysta KW Nr LD1G/00014148/8;

2. **Cena wywoławcza (brutto)** – 104 427,00 zł - wadium 10 442,70 zł;
Termin i miejsce II przetargu: II przetarg odbędzie się **24 lutego 2020 roku** w siedzibie Urzędu Gminy Ozorków ul. Wigury 14 sala nr 1 o godz. 10⁰⁰;

3. **Wadium** wnosi się w pieniądzu przelewem na rachunek bankowy na konto Urzędu Gminy Ozorków, Bank Spółdzielczy w Ozorkowie Nr 06 8786 0001 0000 1502 2000 0003 (z odpowiednim wyprzedzeniem tak, aby środki pieniężne znalazły się na koncie urzędu najpóźniej do dnia **18 lutego 2020 roku** - włącznie).

4. Miejsce wywieszenia i pełnej publikacji o II przetargu:
- na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Ozorków, ul. Wigury 14 w Ozorkowie;
- na stronach internetowych urzędu;
- na tablicy ogłoszeń w miejscowości Sokolniki-Las.

Szczegółowych informacji o sprzedawanych nieruchomościach i warunkach przetargu można uzyskać w Referacie Administracji i Gospodarowania Mieniem pok.14, tel.42 277-14-46 wew.223, w kwestii zagospodarowania przestrzennego pok.3 wew.113.

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

o IV przetargu ustnym nieograniczonym

WÓJT GMINY OZORKÓW

Informuje o ogłoszeniu IV przetargu ustnego nieograniczonego na sprzedaż nieruchomości oznaczonej nr 171/3 położonej w obrębie geodezyjnym i miejscowości Sokolniki-Las

1. Oznaczenie nieruchomości:
- działka nr 171/3 o pow. 0,1200 ha położona w obrębie geodezyjnym i w miejscowości Sokolniki-Las, księga wieczysta KW Nr LD1G/00014148/8;

2. **Cena wywoławcza brutto** – 73 800,00 zł - wadium 7 380,00 zł;
Termin i miejsce IV przetargu: IV Przetarg odbędzie się **24 lutego 2020 roku** w siedzibie Urzędu Gminy Ozorków ul. Wigury 14 sala nr 1 o godz. 10³⁰;

3. **Wadium** wnosi się w pieniądzu przelewem na rachunek bankowy na konto Urzędu Gminy Ozorków, Bank Spółdzielczy w Ozorkowie Nr 06 8786 0001 0000 1502 2000 0003 (z odpowiednim wyprzedzeniem tak, aby środki pieniężne znalazły się na koncie urzędu najpóźniej do dnia **18 lutego 2020 roku** - włącznie).

4. Miejsce wywieszenia i pełnej publikacji o IV przetargu:
- na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Ozorków, ul. Wigury 14 w Ozorkowie;
- na stronach internetowych urzędu;
- na tablicy ogłoszeń w miejscowości Sokolniki-Las.

Szczegółowych informacji o sprzedawanych nieruchomościach i warunkach przetargu można uzyskać w Referacie Administracji i Gospodarowania Mieniem pok.14, tel.42 277-14-46 wew.223, w kwestii zagospodarowania przestrzennego pok.3 wew.113.

Reporter

Nowy
Tygodnik
Regionalny

Kupon na bezpłatne ogłoszenie

Treść ogłoszenia: _____

Telefon: _____

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszenia

Ogłoszenie bezpłatne powinno zawierać maksymalnie 10 słów

Oryginalny kupon należy dostarczyć do biura redakcji w Łęczycy, ul. Kaliska 42

BURMISTRZ MIASTA OZORKOWA
zamieszcza wyciąg z ogłoszenia na II USTNY PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż nieruchomości niezabudowanych będących własnością Gminy Miasto Ozorków

Niezabudowana działka gruntu nr 119/2 o powierzchni 1564 m² w obrębie geodezyjnym 1, położona w Ozorkowie przy ul. Nowej 7. Wraz z przedmiotową działką gruntu sprzedaje się udział w wysokości 1/3 części działki 119/1 o powierzchni 625 m², stanowiącej drogę wewnętrzną. Powyższe działki gruntu objęte są księgą wieczystą nr LD1G/00013374/4 prowadzoną przez V Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Zgierzu. Dla przedmiotowej nieruchomości brak jest obowiązujących ustaleń miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, w ewidencji gruntów i budynków działka zaliczona jest do gruntów ornych (R11a). Cena działki gruntu nr 119/2 wynosi **75 072,00 zł**. Cena udziału w wysokości 1/3 części działki gruntu nr 119/1 wynosi **10 000,00 zł. Razem cena wywoławcza nieruchomości wynosi 85 072,00 zł. Wadium wynosi 8 500,00 zł.**

Niezabudowana działka gruntu nr 119/3 o powierzchni 1160 m² w obrębie geodezyjnym 1, położona w Ozorkowie przy ul. Nowej 7. Wraz z przedmiotową działką gruntu sprzedaje się udział w wysokości 1/3 części działki 119/1 o powierzchni 625 m² stanowiącej drogę wewnętrzną. Powyższe działki gruntu objęte są księgą wieczystą nr LD1G/00013374/4, prowadzoną przez V Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Zgierzu. Dla przedmiotowej nieruchomości brak jest obowiązujących ustaleń miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, w ewidencji gruntów i budynków działka zaliczona jest do gruntów ornych (R11a). Cena działki gruntu nr 119/3 wynosi **55 680,00 zł**. Cena udziału w wysokości 1/3 części działki gruntu nr 119/1 wynosi **10 000,00 zł. Razem cena wywoławcza nieruchomości wynosi 65 680,00 zł. Wadium wynosi 6 600,00 zł.**

Niezabudowana działka gruntu nr 119/4 o powierzchni 1205 m² w obrębie geodezyjnym 1, położona w Ozorkowie przy ul. Nowej 7. Wraz z przedmiotową działką gruntu sprzedaje się udział w wysokości 1/3 części działki 119/1 o powierzchni 625 m², stanowiącej drogę wewnętrzną. Powyższe działki gruntu

objęte są księgą wieczystą nr LD1G/00013374/4 prowadzoną przez V Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Zgierzu. Dla przedmiotowej nieruchomości brak jest obowiązujących ustaleń miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, w ewidencji gruntów i budynków działka zaliczona jest do gruntów ornych (R11a). Cena działki gruntu nr 119/4 wynosi **57 840,00 zł**. Cena udziału w wysokości 1/3 części działki gruntu nr 119/1 wynosi **10 000,00 zł. Razem cena wywoławcza nieruchomości wynosi 67 840,00 zł. Wadium wynosi 6 800,00 zł.**

Powyższe niezabudowane nieruchomości nie mają obciążeń i nie są przedmiotem zobowiązań. Sprzedaż nieruchomości zwolniona jest od podatku VAT zgodnie z art. 43 ust. 1 pkt 9 w związku z art. 2 pkt 33 ustawy z dnia 11 marca 2004 roku o podatku od towarów i usług. I przetargi dla ww. nieruchomości odbyły się w dniu 15.11.2019 r. i zakończyły się wynikiem negatywnym.

Wadium należy wpłacić do dnia **18 lutego 2020 roku** w kasie Urzędu Miejskiego w Ozorkowie – II piętro, pokój 217 lub na rachunek bankowy: Bank Spółdzielczy w Ozorkowie nr: **37 8786 0001 0000 1528 2001 0143**. Za datę wpływu środków finansowych tytułem wadium uważa się moment uznania rachunku przez Urząd Miejski w Ozorkowie. Przetarg odbędzie się w dniu **21.02.2020 roku** w sali posiedzeń Urzędu Miejskiego w Ozorkowie przy ul. Wigury 1, I piętro, pokój nr 100:

działka nr 119/2 o powierzchni 1564 m.kw. o godz. 10:00
działka nr 119/3 o powierzchni 1160 m.kw. o godz. 10:40
działka nr 119/4 o powierzchni 1205 m.kw. o godz. 11:20

Ogłoszenie o przetargu publikowane jest na tablicy ogłoszeń tut. Urzędu, stronie internetowej www.umozorkow.pl, na BIP-ie tut. Urzędu.

Szczegółowych informacji udzielają pracownicy Wydziału Gospodarowania Majątkiem Komunalnym Urzędu Miejskiego w Ozorkowie Tel. 42 710-31-22, strona internetowa www.umozorkow.pl.

Supertonik - naturalny eliksir na wirusy, bakterie i pasożyty

Supertonik to bardzo silny, ale naturalny i bezpieczny eliksir zwalczający wirusy, bakterie, grzyby i pasożyty. Jest wprost niezastąpiony przy jesiennych i zimowych infekcjach. Jeżeli lubisz domowe sposoby i nie chcesz truć się chemią z apteki, przepis na supertonik to coś dla Ciebie.

Przygotowanie tej mikstury jest bardzo proste, a składniki ogólnie dostępne. Supertonik zawiera produkty znane z silnych właściwości antybakteryjnych i przeciwwirusowych. Szybko i skutecznie rozprawia się z infekcjami. Dodatkowo mocno rozgrzewa, co jest dużą zaletą podczas jesiennych i zimowych chłódów.

Jak przygotować supertonik?

Składniki:

3 szklanki octu jabłkowego;
4 łyżki miodu;
ćwierć szklanki czosnku;
ćwierć szklanki cebuli;
ćwierć szklanki imbiru;
2 łyżki chrzanu;
2 łyżki kurkumy;
2 papryczki chilli.

Pamiętaj, aby wybierać produkty dobrej jakości. Ocet jabłkowy powinien być ekologiczny podobnie jak miód. Czosnek tylko nasz polski. Przyprawę w korzeniu najlepiej samodzielnie utrzyć bezpośrednio podczas przygotowywania supertoniku. Wówczas zachowają większość swoich właściwości prozdrowotnych.



Czosnek i cebulę należy umyć, obrać i utrzeć lub drobno posiekać. Korzeń imbiru, chrzanu, kurkumy oraz papryczki chilli ucieramy. Z braku możliwości można użyć już zmieszanych, ale ich moc będzie nieco słabsza. Świeże, własnoręcznie przygotowane są skuteczniejsze.

Kiedy rozdrobnimy już poszczególne składniki, wrzucamy je do słoja i zalewamy octem. Następnie dodajemy miód i mieszamy. Słoik zakręcamy i wstawiamy na ok. dwa tygodnie do lodówki. Pamiętajmy, aby codziennie nim potrząsać w celu zamieszania mikstury.

Po upływie dwóch tygodni supertonik jest gotowy. Wystarczy go przecedzić przez gazę. Przechowujemy w lodówce.

Supertonik - dawkowanie

Lecniczo zaleca się 1 łyżkę 3-6 razy dziennie. Profilak-

tycznie 1 łyżka dziennie. Mikstura jest naturalna, ma jednak bardzo silne działanie. Przed zastosowaniem warto skonsultować się z lekarzem lub farmaceutą. Szczególnie opinii specjalisty powinny zasięgnąć osoby zmagające się z chorobami układu pokarmowego, dzieci, kobiety w ciąży i osoby starsze.

Mikstura działa silnie rozgrzewająco i jest bardzo pikantna. Po spożyciu warto sięgnąć po cytrynę lub pomarańczę, aby zneutralizować ostry smak. W przypadku wystąpienia jakichkolwiek objawów niepożądanych, należy natychmiast przerwać stosowanie i skonsultować się z lekarzem. Supertonik może wywoływać reakcje alergiczne. Nie należy go spożywać w przypadku uczulenia na którykolwiek ze składników.

Czosnek na grzybicę

Wielu z nas stosuje już czosnek w przypadku nawracających infekcji górnych dróg oddechowych czy zapalenia ucha. Okazuje się, że sprawdzi się on także przy grzybiczy stóp. Ponieważ jednak zabieg z jego użyciem sprawi, że stopy będą intensywnie pachniały czosnkiem, warto wykonać go na noc.

Wyciśnij praską kilka ząbków czosnku do miski i dolej ciepłej wody. Moczyć stopy w takiej kąpieli przez 30 minut, a następnie dokładnie wytrzyj stopy.

Możesz też zmiażdżyć kilka ząbków czosnku, wymieszać je z oliwą i tak przygotowaną pastę nakładać bezpośrednio na chorobowo zmienione miejsca.

Oprócz stosowania domowych sposobów na grzybicę, warto przede



wszystkim pamiętać o odpowiedniej higienie stóp. W trakcie choroby stosuj ręczniki jednorazowe, regularnie obcinaj paznokcie i nie chodź boso w miejscach publicznych. Myj stopy co najmniej 2 razy dziennie, regularnie zmieniaj skarpetki i noś lekkie, oddychające obuwie. Jeśli objawy choroby nie ustąpią w ciągu 2 tygodni leczenia, poszukaj pomocy u dermatologa.

Odżywka do włosów z awokado

Odżywka składa się z rozgniecionej widelcem połówki awokado i jednego żółtka, wymieszanych na jednolitą masę. Nakłada się ją na umyte włosy, a następnie trzeba owinąć głowę foliowym woreczkiem, lub specjalnym plastikowym czepek oraz ręcznikiem, aby zatrzymać ciepło. Po 20 minutach należy odżywkę dokładnie zmyć, ale tylko ciepłą wodą, bez używania szamponu. Ta odżywka dostarcza do włosów pełny komplet witamin i jednonienasycone kwasy tłuszczowe. Odżywka specjalnie polecana dla przesuszonych włosów.



Bataty na lepszy metabolizm

Bulwy batatów zawierają witaminy z grupy B, takie jak: tiamina (witamina B1), biotyna (witamina H lub B7), kwas pantotenowy (witamina B5), pirydoksyna (witamina B6), niacyna i ryboflawina.

Związki te są niezbędne do prawidłowego funkcjonowania, niestety ludzki organizm sam nie potrafi ich wytworzyć. Witaminy z grupy B stanowią kofaktory dla wielu enzymów odpowiedzialnych za produkcję energii i obronę przed wolnymi rodnikami. Tiamina i kwas pantotenowy są koenzymami biorącymi udział w przemianie biał-

łek, węglowodanów i syntezie niektórych związków organicznych. Są szczególnie polecane przy zaburzeniach na tle nerwowym oraz przy zwiększonym stresie i wysiłku fizycznym. Z kolei witamina B2 (ryboflawina) bierze udział w procesie wytwarzania ATP, czyli produkcji energii. Jest również obecna przy regeneracji glutationu – podstawowej substancji odtruwającej organizm. Pirydoksyna natomiast jest potrzebna między innymi do utrzymania równowagi hormonalnej i złagodzenia objawów zespołu napięcia przedmiesiączkowego.

wyłączamy gaz, dodajemy sok z cytryny i mieszamy.

Następnie na papierze do pieczenia lub silikonowej matce formujemy niewielkie pastylki. Można też wykorzystać specjalne silikonowe foremki do robienia cukierków.

Kiedy nasze tabletki na kaszel ostygną i stwardnieją można jeszcze posypać je cukrem pudrem, żeby się nie kleiły.

Domowe tabletki na gardło nie wyglądają może tak pięknie i idealnie jak te kupione, ale są równie skuteczne i smaczne. A przy tym zdrowsze i znacznie tańsze. Oczywiście przy odrobinie wprawy i odpowiednim gadżetom (jak np. wymienione wyżej specjalne formy do robienia cukierków) twoje pastylki mogą prezentować się naprawdę pięknie.

DOMOWE TABLETKI NA BÓL GARDŁA

Tabletki na gardło możesz przygotować samodzielnie w domu. Przepis jest bardzo prosty. Takie pastylki będą równie skuteczne, jak te z apteki bez recepty. W dodatku o wiele tańsze i pozbawione niezdrowych substancji, takich jak barwniki czy konserwanty.

Jak zrobić tabletki na ból gardła?

To zaskakujące, że samodzielne zrobienie tabletek na ból gardła, chrypkę i kaszel jest tak banalnie

proste. Większość składników prawdopodobnie masz już w domu, a resztę bez problemu kupisz w pobliskiej aptece lub sklepie zielarskim. Koszt takich pastylek na gardło jest minimalny, a skuteczność bardzo dobra. Zrobienie ich zajmie trochę czasu, ale warto.

Domowe tabletki na gardło - przepis

Składniki:

1 szklanka cukru
zióło do zaparzania (np. tymianek, podbiał, szalwia)
mielone goździki
mielony anyż
sok z cytryny

Możesz wybrać dowolne lubiane zioła, ale najlepsze będą te, które działają przeciwbakteryjnie i wykrztuśnie. W niektórych przepisach zamiast cukru występuje miód. Warto jednak wiedzieć, że podczas

Jak przygotować domowe tabletki na gardło?

Zacznij od zaparzenia ziół pod przykryciem w niewielkiej ilości wody. Pół szklanki będzie optymalne. Jeżeli posiadasz zioła sypane a nie w torebeczkach, możesz również dobrze je zagotować i ocedzić.

Drugim krokiem jest rozpuszczenie cukru w ziołowym wywarze. Gotuj tę mieszaninę przez 15-20 minut. Pod koniec gotowania dodaj pół łyżeczki mielonych goździków i pół łyżeczki mielonego anyżu.

Płyn powinien nieco zgęstnieć. Po upływie wyznaczonego czasu



źródło: poradnikzdrowie.pl



Oczy wytrzeszczone, pazury wysunięte
- teraz przydałaby się jakaś mysz...



Biblioteka w samolocie



W mieście Meksyk na placu u zbiegu ulic Guelatao i Fuerte de Loreto stanął barwny biobliotamolot. W Boeingu 737-200 utworzono 29 miejsc do czytania. Zgromadzono tu kolekcję drukowanych książek dla dzieci i młodzieży. Na 26 stanowiskach komputerowych można z kolei korzystać z e-booków i audiobooków. Na chętnych w kabinie pilotów czeka półprofesjonalny symulator lotu z 2 siedzeniami. W samolocie, na którym umieszczono napis "Lecąc do Utopii", zainstalowano windę dla osób niepełnosprawnych. Bibliotamolot działa od wtorku do niedzieli w godzinach od 9 do 19. Wstęp jest darmowy. Clara Marina Brugada Molina, szefowa rady dzielnicy, podkreśla, że dla osób oczekujących na swoją kolej w bibliotamolocie będą organizowane warsztaty, a także sesje czytania na głos i opowiadania. Jak zapowiada Molina, niedługo "flota kulturalna" Iztaapalapy powiększy się o kolejny bibliotamolot.

Durian – śmierdzący owoc

W krajach azjatyckich i pacyficznych w miejscach publicznych spotyka się tabliczki z przekreślonym owocem durianowca, zabraniające wnoszenia durianów. Ze względu na zapach nie można zabierać ich do hoteli, restauracji i środków komunikacji miejskiej. Nie ma na świecie drugiego owocu, który miałby własny znak zakazu. Choć durian nie wszystkim smakuje, jego miąższ przypomina podeschnięty budyń, a stragan z durianami śmierdzi z odległości kilkunastu metrów, jest to jednak jeden z najdroższych i najbardziej pożądanych owoców świata. Przed rozstrzygnięciem odbywającego się w Tajlandii prestiżowego konkursu na najwspanialszy durian roku, zatrudnia się uzbrojonych strażników strzegących durianowych drzew. Durian, owoc duriana właściwego, wysokiego drzewa rosnącego w Azji Południowo-Wschodniej, ma wielkość arbuza. Waży ponad 2 kg, a jego zieloną skórkę pokrywają ostre kolce. Stąd też nazwa owocu: malajskie słowo „duri” oznacza kolec.



Zagwizdali rekordowo



Różne są sposoby na spędzanie czasu podczas imprez firmowych. Żeby nie było nudno, organizatorzy coraz częściej decydują się na niebanalne pomysły. Ostatnio padł najnowszy rekord Polski na najwięcej osób gwizdzących. W hotelu Hilton w Warszawie aż 388 osób brało udział w uroczystym bankiecie firmowym firmy z branży farmaceutycznej. Najpierw odbyła się nieoficjalna próba sprawdzająca gotowość uczestników do ustanowienia rekordu, a następnie na wyraźny sygnał rozpoczęto już oficjalnie ustanawianie rekordu Polski na najwięcej osób gwizdzących na gwizdkach jednocześnie. Gwizdki poszły w użycie, a dźwięk z nich wydobywał się przez 33 sekundy. Po zakończeniu próby ogłoszono oficjalny wynik i rekord został ustanowiony.